Cena 3 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 245 | Częstochowa, piątek 18 października 1946 r. | Rok II.

Przemówienie ministra Minca we Wrocławiu

Produkcję na Ziemiach Zach. zwiększymy o 50%

WARSZAWA (PAP). — W trzecim i ostatnim dniu zjazdu obradowały komisje. Po południu odbyło się zebranie plenarne. Przewodniczący komisji składali poszczególne sprawozdania. Po złożeniu sprawozdań zabrał głos rektor Akademii Górniczej, który podkreślił doniosłość rozwoju wszystkich gałęzi życia gospodarczego i kulturalnego na Ziemiach Odzyskanych.

Następnie dłuższe przemówienie wygłosił Minister Przemysłu Hilary Minc.

Minister stwierdził, że przegląd wyników osiągniętych na Ziemiach Zachodnich wykazał, że w ciągu ostatniego roku, dzięki pracy dokonanej na odzyskanych terenach, dokonał się olbrzymi przewrót w historii. Osiągnięto wyniki bezprzykładne w dziejach świata. W ciągu 1 — 1½ roku na te ziemie zostało przesiedlone 4 miliony Polaków, to znaczy więcej o milion, niż wynosi ludność Irlandii, więcej o milion, niż wynosi ludność Danii, a prawie tyle, ile wynosi ludność Szwajcarii.

W historii narodów odbywały się już wielkie kolonizacje, ale w jakże odmiennych warunkach. — Tu przybywali osadnicy do pustki, bez rezerw, bez narzędzi i pracy. Na ziemie te przyszedł polski chłop, osadnik i rzemieślnik. Z tym związane jest zjawisko roz powszechniania nowej własności na chłopa i rzemieślnika. Państwo dało chłopom i rzemieślnikom majątki, które stanowiły jego własność. A przecież, gdyby Państwo nie chciało, mogłoby tego nie czynić.

Osadnicy na Zachodzie nie są na utrzymaniu gminy lub Państwa, bo gmina i Państwo są biedne. Oni produkują, dają materiały. Nasz zjazd udowodnił ogrom pracy, przez nich dokonanej.

Te ziemie, które były w posiadaniu Niemiec, były w ciągu dziesięcioleci ziemiami, na których odbywał się proces odpływu ludnościowego. W ciągu dziesięcioleci centralnym zagadnieniem Niemiec było, jak zapobiec odpływowi z tych ziem na zachód. **Dlaczego na tych ziemiach, gdzie trwał odpływ niemiecki w ciągu 1 1/2 roku dokonano przypływu 4 milionów Polaków? Dlatego, że otwarcie tych ziem dla polskiej imigracji odpowiadało naturalnym tendencjom rozwojowym narodu. Był spór o wschodniej i zachodniej orientacji. Naród rozstrzygnął ten spór.** (Długotrwałe oklaski). **To oznacza, ze zostało odniesione zwycięstwo. Posiadamy do Ziem Zachodnich pełne prawa oparte na uzgodnionej decyzji poczdamskiej. Ale coby znaczyły nasze prawa, gdybyśmy umowę poczdamską nie przypieczętowali naszą pracą, wynikami naszej pracy. Można powiedzieć, że w tym roku odnieśliśmy wielkie historyczne zwycięstwo na drodze do wygrania pokoju** (oklaski).

My ludzie polskiego przemysłu mamy prawo być dumni z tego, że do tej wielkiej historycznej pracy myśmy się tak przyłożyli (oklaski), a jednak, czy można być pewnym, że te ziemie są nasze i na zawsze nasze?

Przecież my jesteśmy tylko średnim Państwem i to w dodatku ciężko dotkniętym przez wojnę. A podnoszą się głosy mocarzy świata, którzy protestują przeciwko tym naszym granicom.

Można być w sposób nieodwołalnie pewnym, że te ziemie są na zawsze nasze (oklaski). Dlatego, że wtedy, kiedy się mówiło: „Nie damy guzika od sukni", wtedy robiło się wszystko, żeby wobec ciężkiej sytuacji międzynarodowej zostać bez sprzymierzeńców. **A teraz robi się wszystko, aby na ciężką sytuację międzynarodową mieć żelazną oporę sprzymierzeńców** (oklaski). Dlatego, że wtedy robiło się wszystko, ażeby zmarnować wysiłki narodu, a teraz robi się wszystko, ażeby ten wysiłek skoncentrować.

Rozprawiając się następnie z szerzoną tu i ówdzie plotką o nowej wojnie i o rzekomym zagrożeniu naszych ziem zachodnich, Minister mówi: Za tą plotką stoją dwa znane nam oddawna czynniki. Pierwszy czynnik to obcy wywiad, który chciał by nas zastraszyć i przez to sparaliżować nasze wysiłki i drugi czynnik — to spekulacja, która chciałaby wykorzystać niepokój i zdenerwowanie dlatego, ażeby zarobić na tym niepokoju i spróbować nas ograbić z rezultatów naszej ciężkej pracy.

Sytuacja tak się układa, że rozmaite mowy zagranicznych mężów stanu, odbite przez złośliwą prasę i przez plotkę mogą jeszcze w Polsce spowodować wzrost ceny kilograma masła o 30 lub 50 zł, ale sytuacja układa się już tak, **że żadne mowy nie potrafią przesunąć naszej granicy na zachodzie o 30 lub 50 metrów.**

Taka atmosfera może być i musi być stworzona. **Walka z obcym wywiadem,** spekulacją, z liczeniem na to, ażeby nas wytrącić z równowagi i twórczej pracy, musi być podjęta i będzie wygrana.

Jeżeli chodzi o sytuację polityczną, budujemy nie na piasku, lecz na mocnym fundamencie.

Możemy planować, mamy wolną bazę do planowania. Przestaniemy się spotykać na zjazdach Ziem Odzyskanych tylko wtedy, kiedy te ziemie gospodarczo nierozłączone już będą ze starą Polską.

Jakie będą realne zadania w przyszłorocznym planowaniu dla tych ziem? Realne będzie postawienie zadania przyrostu w produkcji w przemyśle Ziem Zachodnich w wysokości 50 proc. Będą przemysły, które w poważny sposób i na pewno przekroczą 50 proc. Naważniejszymi z nich to będzie węgiel i cukier. Trzeba ażeby przemysł węglowy Ziem Odzyskanych osiągnął w przyszłym roku produkcję 10 milionów t. zn. aby osiągnął prawie podwojenie produkcji w stosunku do tego roku i trzeba, żeby przemysł cukrowniczy osiągnął w przyszłym roku na tych ziemiach produkcję 150.000 ton cukru, t. zn. prawie podwojenie produkcji z ubiegłego roku

W zeszłym roku mówiliśmy o obiekcie, na którym należy zogniskować całą uwagę i który ma wzmocnić wysiłek na Ziemiach Odzyskanych. Takim obiektem była państwowa fabryka wagonów we Wrocławiu. W tym roku mówimy już o paru sztandarowych budowach, na których należy skoncentrować uwagę w roku przyszłym na Ziemiach Odzyskanych.

Jakie to będą obiekty? W przemysłach metalowych to winna być fabryka ciężkich obrabiarek dla kolei. Drugim obiektem w przemysłach metalowych powinna być państwowa fabryka silników w Psim Polu. Trzeci obiekt to huta szczecińska, czwarty obiekt to odbudowa fabryki Związków Organicznych „Rokita", dawn. A. Morgana, która powinna dać podstawowe półprodukty o wartości 35 do 40 milionów złotych przedwojennych rocznie dla wyrobu perlonu, mas plastycznych, barwników i farmaceutyków. Piąty to wielki kombinat wełniany „Polska Wełna" w Zielonej Górze, który powinien dać miesięczną produk ponad 30 milionów butelek. Siódmy obiekt to zjednoczone zakłady hutnicze w Pieńsku o produkcji w 1947 r. panad 30 milionóów buteleń. Siódmy to odbudowa fabryki sklejek i płytek stolarskich. To jest siedem głównych i sztandarowych objektów budownictwa przemysłowego w 1947 r. na Ziemiach Odzyskanych.

Nie wystarczy rzecz jasna podać zadania planowe lecz trzeba przede wszystkim określić drogi wiodące do wykonania tych zadań planowych. **W końcowym rezultacie o wyniku całej naszej działalności na tych ziemiach decydować będą ludzkie kadry.** Widzę następujące najważniejsze zadania w tej dziedzinie.

W r. 1947, uwzględniając wzrost produkcji i uwzględniając dalsze wysiedlanie pracowników niemieckich, trzeba będzie nam w przemyśle na ziemiach zachodnich przyrostu w wysokości 60 tysięcy ludzi.

Jest to możliwe do zrealizowania. Można tych ludzi dostać z reemigracji, z ludności niezatrudnionej wewnątrz kraju, przez przefiltrowanie zbędnych załóg w zakładach w starym kraju. — Liczba nowych robotników, którą my przed sobą stawiamy, jako zadanie do 1947 roku, jest liczbą względnie małą. Nasze zakłady przemysłowe na Ziemiach Zachodnich posiadają wielkie i poważne rezerwy siły roboczej. **Podniesienie poziomu kwalifikacji robotników zwolni od nowej produkcji dziesiątki tysięcy nowych ludzi.**

Masowe szkolenie i masowe zorganizowanie podniesienia kwalifikacji, to jest drugie zadanie, które stawiamy dzisiaj na zjeździe. Trzecie zadanie to jest zadanie, które moglibyśmy streścić w jednym powiedzeniu: dbałość o człowieka. Jest rzeczą niewątpliwą, że te wyniki, które osiągnęliśmy na Ziemiach Zachodnich, osiągnęliśmy jednocześnie i równolegle z b. poważną poprawą stanu materialnego ludzi zatrudnionych na Ziemiach Zachodnich.

Czwarte zadanie, które stoi przed nami, to jest rozpoczęcie zorganizowanej akcji, mającej na celu stopniowe planowe przenoszenie nadwyżek siły roboczej ze wsi do miasta. Można i trzeba będzie w 1947 r. tworzyć przy wielkich zakładach przemysłowych wzorowo zorganizowane internaty. Trzeba do tych internatów brać młodzież i wiejską i miejską, zapewnić jej ubranie, wyżywienie i rozrywkę. Trzeba ją związać ze swym zakładem, fabryką, uczyć ją fachu, jednocześnie zapewnić jej wykształcenie ogólne i obywatelskie. To jest nieodzowne z punktu widzenia ogólnego, a także z gospodarczego punktu widzenia. Trzeba, aby chłop zrozumiał, że istnieją możliwości poprawy strukturalnej nie tylko przez reformę rolną, ale przez stopniowe zabieranie zbędnych ludzi i my musimy to umożliwić mu i uprzystępnić. — Trzeba sobie postawić na r. 1947 skromne zadanie. 25 — 30 tysięcy ludzi w internatach przemysłowych, jako młodzież przysposobienia przemysłowego. Z tego połowa na Ziemiach Zachodnich. **Trzeba powiedzieć to jasno i wyraźnie, że jeżeli zrobiliśmy to, cośmy zrobili w zakresie przemysłu w Polsce w ogóle, a na Ziemiach Zachodnich w szczególności, to zrobiliśmy to dlatego, że mieliśmy taką klasę robotniczą, jaką mamy i taką inteligencję techniczną, jaką mamy.** Trzeba zrozumieć, że nie było to łatwe dla inteligencji technicznej, bo ten nowy reżim, nowy Rząd, nowy ustrój, był dla niej najeżony tysiącami znaków zapytania. Można teraz powiedzieć, że między czynnikami, które rządzą przemysłem, między inteligencją techniczną i klasą robotniczą nastąpiło b. poważne scementowanie. Nam nie wolno rezygnować z tego napięcia energii woli i myśli, które były osiągnięte w roku między pierwszym a drugim zjazdem przemysłowym. Nam trzeba te prace wznowić, a wtedy na 3-ci zjazd przemysłowy przyjedziemy z wynikami jeszcze większymi i jeszcze bardziej bijącymi naszych wrogów, niż na 2-gi zjazd przemysłowy."

Po przemówieniu Min. Minca i długotrwałych owacjach, jakie mu zgotowali uczestnicy, wiceminister Rumiński, zamykając zjazd stwierdził, iż uczestnicy obrad rozjeżdżają się do domów z wytkniętym kierunkiem na nowy rok pracy. Odczytał on następnie rezolucję:

„Drugi zjazd przemysłowy przesyła pozdrowienia zasłużonym pionierom przemysłu Ziem Odzyskanych, którzy wykazali rozległą inicjatywę, ofiarny wysiłek i osiągnęli piękne wyniki pracy, a mianowicie: w Państwowej Fabryce Wagonów we Wrocławiu, w Cementowni w Grochowicach, w Fabryce Silników i Zegarów Elektrycznych w Świdnicy, w Głuchołaskiej Fabryce Papieru, Zaodrzańskim Zakładom Budowy Mostów w Zielonej Górze, zespołowi fabryk dolnośląskich w Nowej Soli, również górnikom, pracującym na Ziemiach Odzyskanych, a w szczególności z Zachodu, którym wyraża uznanie za ich obywatelskie stanowisko i wierzy, iż przykład ich pociągnie resztę Polaków, przebywających poza granicami kraju."

Dokoła samobójstwa Goeringa

NORYMBERGA (PAP). — Naczelnik więzienia w Norymberdze kpt. Andrus nie może udzielić wyjaśnienia skąd Goering otrzymał truciznę. Podał on, że przed rokiem zabrano Goeringo-



wi kapsułkę cjankali w więzieniu w Mendor. Goering popełnił samobójstwo zażywając taką samą kapsułkę cjankali, jaką użył Heinrich Himmler. Władze amerykańskie zarządziły śledztwo celem zbadania skąd czerpał Goering truciznę. Policjant amerykański, który pełnił straż przed celą Goeringa, oświadczył, że około 22.45 usłyszał podejrzane szmery. Policjant wezwał natychmiast swego dowódcę, który otworzył celę i zbliżył się do leżącego na pryczy Goeringa. Stwierdził on, że więzień nie oddycha już. Wezwano lekarza więziennego i pastora. Obok zmarłego znaleziono 3 listy pisane ołówkiem. Jeden z listów był adresowany do naczelnika więzienia. Wszystkie listy są badane przez komisję specjalną, która została wezwana do asystowania przy egzekucji.

Oficjalnie podano do wiadomości, że specjalna komisja złożona z oficerów armii amerykańskiej zbada sprawę samobójstwa Goeringa. Na czele komisji stoi oficer 3 armii amerykańskiej. Wyniki śledztwa będą zakomunikowane sojuszniczej komisji w Berlinie. Dotychczas nie aresztowano nikogo w Norymberdze w związku ze sprawą dostarczenia trucizny Goeringowi.

*

NORYMBERGA. Przewodniczący wojskowej komisji amerykańskiej oświadczył, że trucizna, jaką otruł Goering, nie mogła być dostarczoną mu ani przez żonę, ani też przez jego obrońców. mógł natomiast dostać ją przy otrzymywaniu posiłku względnie była ona w jego posiadaniu już od pierwszej chwili przebywania w więzieniu.

NORYMBERGA (PAP). — Podano do wiadomości, że wykonany został wyrok śmierci przez powieszenie na 10-ciu przestępcach wojennych. **Egzekucja odbyła się w następującej kolejności: Ribbentrop, Keitel, Kaltenbrunner, Rosenberg, Frank, Frick. Streicher, Sauckel, Jodl i Seyss-Inquart.** Komunikat specjalny, wydany przez specjalną komisję, delegowaną przez Radę Kontrolną do Norymbergi, posiada następujące brzmienie: „Wyroki śmierci wydane przez Międzynarodowy Trybunał Wojenny w Norymberdze dnia 1 października 1946 przeciw niżej wymienionym



Frank po raz ostatni

przestępcom wojennym zostały wykonane w dniu dzisiejszym. Powieszeni zostali: Joachim v. Ribbentrop, Wilhelm Keitel, Alfred Rosenberg, Ernst Kaltenbrunner, Hans Frank, Wilhelm Frick, Julius Streicher, Fritz Sauckel, Alfred Jodll, Artur Seyss Inquart. Herman Goering popełnił samobójstwo dnia 15 października o godzinie 22.45 czasu niemieckiego (23.45 czasu warszawskiego).

Premier Bawarii dr Wilhelm Hoegner i naczelny prokurator w Norymberdze dr Fryderyk Meisner byli obecni w charakterze urzędowym jako świadkowie narodu niemieckiego i oglądali zwłoki Goeringa,

Obca agentura

Proces Gazety Ludowej contra Roman Werfel

WARSZAWA (PAP). — Dnia 13 października Sąd Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P., Oddziału Warszawskiego przystąpił do rozpatrywania sprawy wniesionej przez redakcję „Gazety Ludowej“ przeciwko redaktorowi naczelnemu „Głosu Ludu“ — Romanowi Werflowi.

Przedmiotem skargi był artykuł zamieszczony w „Głosie Ludu“ z dnia 8 września r. b. pod tytułem „Obca agentura“, omawiający pierwszą reakcję „Gazety Ludowej“ na znane antypolskie przemówienie Byrnesa.

Komplet sądzący stanowili: red. Dziekoński (przewodniczący), red. red. Niemyski i Wójcicki. Jako rzecznik oskarżenia występował red. Wagner. Z ramienia redakcji „Gazety Ludowej“ występował red. Garczyński. Redaktora Werfla bronił poseł Bieńkowski.

Na wstępie rozprawy przewodniczący red. Dziekoński proponuje stronom załatwienie sporu drogą pojednania, lub w inny, polubowny sposób.

Redaktor Garczyński („Gazeta Ludowa“) uzależnia to od wyjaśnienia, czy w stanowisku strony przeciwnej była intencja obrazy osobistej. Redaktor Werfel składa następujące oświadczenie: „Stwierdzam, że artykuł mój, zaatakowany przez kolegów z „Gazety Ludowej“ jest wyrazem mego głębokiego przekonania, które nie uległo zmianie, a raczej zostało pogłębione w ostatnich tygodniach. Stwierdzam, że nie odnosi się on osobiście czy indywidualnie do poszczególnych członków redakcji „Gazety Ludowej“, a odnosi się do kolektywu „Gazety Ludowej“, jako organu PSL, przeprowadzającego politykę tego stronnictwa, a ściślej mówiąc, przeprowadzającego politykę Mikołajczykowskiego kierownictwa PSL. W tym sensie powyższy artykuł w pełni podtrzymuję“.

Redaktor Garczyński prosi o przerwę w obradach, celem zajęcia stanowiska wobec oświadczenia red. Werfla. Przerwa przeciąga się dłuższą chwilę, po czym po wznowieniu posiedzenia red. Garczyński składa ze swej strony oświadczenie treści następującej:

„Zważywszy, że występujemy na tym terenie tylko osobiście, jako członkowie Związku Zawodowego Dziennikarzy — zważywszy, że w naszym rozumieniu Sąd Dziennikarski, jako sąd koleżeński nie może rozważać innych spraw, jak osobiste — zważywszy, że red. Werfel oświadczył: „Stwierdzam, że nie odnosi się to osobiście, czy indywidualnie do poszczególnych członków redakcji „Gazety Ludowej“ — uważamy, iż oświadczenie to stanowi dla nas wystarczającą osobistą satysfakcję. Danie wyrazu swym poglądom przez red. Werfla, nie dotyczy ce nas osobiście — nie może być rozpatrywane na tym terenie, a tym samym nie widzimy powodów dla zajęcia wobec niego naszego stanowiska. Wobec tego, w tym stanie sprawy, skargę naszą cofamy“.

Sąd ogłasza, że wobec wycofania skargi sprawa rozpatrywana nie będzie.

*

W niedzielę dnia 13 października o godz. 10-ej rano miała się odbyć przed sądem koleżeńskim Związku Zawodowego Dziennikarzy sprawa wniesiona przez zespół redakcyjny „Gazety Ludowej“ przeciw redaktorowi naczelnemu „Głosu Ludu“ ob. Romanowi Werflowi.

Już przed wyznaczoną godziną sala konferencyjna Zarządu Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik“ przy ul. Wiejskiej zapełniła się dziennikarzami pism stołecznych i działaczami politycznymi. Sprawa bowiem zapowiadała się sensacyjnie.

Z szeregu artykułów, które ukazały się w „Głosie Ludu“ przed rozprawą wynikało jasno, że ob. Werflowi nie chodzi o stanowisko tego czy innego dziennikarza „Gazety Ludowej“, że nie chodzi mu nawet o zaatakowanie czy osobiste dotknięcie autora słynnego już dzisiaj streszczenia mowy Byrnesa, które ukazało się w „Gazecie Ludowej“. Dla wszystkich było jasne, że będzie to proces wybitnie polityczny. Że na ławie oskarżonych zasiądzie nie ob. Werfel, a „oskarżyciele“ — mikołajczykowskie kierownictwo PSL.

Że miało być właśnie tak, a nie inaczej świadczył i sam artykuł „Obca agentura“, który spowodował skargę zespołu redakcyjnego „pańskiej“ gazety, późniejsza kampania prasowa prowadzona na łamach „Głosu Ludu“, a oświetlająca kulisy polityki p. Mikołajczyka, jak również zapowiedź, która ukazała się w przeddzień rozprawy, że na świadków obrony został powołany szereg wybitnych działaczy, politycznych, jak tow. Kliszko — przewodniczący Klubu Poselskiego PPR, tow. Reczek — sekretarz CKW PPS, poseł Rek — przewodniczący PSL Nowe Wyzwolenie, minister Józef Olszewski i szereg innych.

Sąd dziennikarski miał się stać jak to kilkakrotnie podkreślał „Głos Ludu“ i jak słusznie (co jej się rzadko zdarza) pisze dzisiejsza „Gazeta Ludowa“ swego rodzaju trybunałem stanu, sądzącym całokształt działalności PSL pod kierownictwem p. Mikołajczyka i jego rozbijacką i antynarodową linię polityczną. I tutaj zabrakło „Gazecie Ludowej“ odwagi, nie chciała ona przed tym trybunałem stanąć. Wolała wycofać się na całej linii. Dziennikarze „Gazety Ludowej“ doszli raptem do wniosku, że skoro żaden z nich nie został osobiście zaatakowany... to niech o honor „Gazety Ludowej“, o honor polityki p. Mikołajczyka bije się kto inny...

Ob. Werfel ze swej oceny politycznej się nie cofnął, stwierdził on, że artykuł zaatakowany przez zespół „Gazety Ludowej“ jest wyrazem jego „głębokiego przekonania, które nie uległo zmianie, a raczej zostało w ostatnich tygodniach pogłębione“.

Wynik sądu dziennikarskiego i wycofanie skargi przez zespół redakcyjny „Gazety Ludowej“, nie załatwia oczywiście meritum istotnego sensu tej sprawy. Był to — jak stwierdza „Dziennik Ludowy“ — „dyplomatyczny odwrót“. I to było właśnie największą sensacją tego niedzielnego dnia.

Sprawa ta została przed sądem dziennikarskim załatwiona. Opinia publiczna nie otrzymała jednak przez to formalne załatwienie zadośćuczynienia, którego oczekiwała. „Tu potrzebny jest inny — jak słusznie znowu podkreśla „Gazeta Ludowa“ sąd i inny trybunał“. Istotnie sąd narodu ocenia p. Mikołajczyka i jego działalność codzień, a ocenę tę niewątpliwie negatywną przypieczętuje w nadchodzących wyborach zadając ostateczną klęskę tym wszystkim, którzy rozbijają jedność narodu, działając tym samym w interesie tych, którzy chcieliby wziąć Polskę pod swoją kuratelę.

B. M.

Sprawa odpowiedzialności niemieckich organizacyj przestępczych

PARYŻ (PAP). — Francja zwróciła się do Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Zw. Radzieckiego z inicjatywą powołania międzynarodowej komisji ekspertów w celu opracowania procedury pociągnięcia do odpowiedzialności członków 4 organizacji hitlerowskich uznanych za przestępcze wyrokiem Trybunału norymberskiego.

Wystąpienia z PSL

WARSZAWA (PAP). — Z Poznania donoszą, że w ciągu ostatnich dni szereg wybitnych działaczy PSL opuściło stronnictwo, zgłaszając się jednocześnie do Stronnictwa Ludowego. Są to m. in.: Franciszek Greby, b. prezes PSL na powiat obornicki i Jan Szymurski, b. prezes PSL w Bukowcu Górnym.

Zjazd działaczy Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W sobotę dnia 12 b. m. w sali obrad Komitetu Słowiańskiego prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej min. H. Świątkowski otworzył drugą ogólno-krajową konferencję działaczy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W zjeździe biorą udział delegaci oddziałów wojewódzkich i kół terenowych T-wa, przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych KCZZ, Polskiego Zw. b. Więźniów Politycznych, Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Zw. Samopomocy Chłopskiej i innych organizacji społecznych i młodzieżowych. Na sali obrad są również obecni przedstawiciele ambasady ZSRR.

W pierwszym dniu konferencji min. H. Świątkowski wygłosił referat p. t. „Słowianie, a idea pokoju“.

Wydalenie korespondenta francuskiego z Berlina

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Berlina, że korespondent agencji France Presse Jacques Souvairain, który ujawnił przedwcześnie postanowienie nadzwyczajnego posiedzenia Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie, na którym omawiane były podania o ułaskawienia skazanych przywódców hitlerowskich, został w piątek wydalony z Niemiec. Na rozkaz generała Koeniga, głównodowodzącego wojsk francuskich w Niemczech, został on pod eskortą odstawiony do granicy francuskiej. Souvairain musiał w przeciągu 2 godzin opuścić Niemcy. Souvairain zaprotestował przeciwko krótkiemu terminowi, w którym został zmuszony do wyjazdu z Niemiec.

W kołach dziennikarzy zagranicznych w Berlinie uważają rozkaz generała Koeniga za niesprawiedliwy. Zdaniem dziennikarzy obowiązek dziennikarski polega na dostarczeniu ważnych wiadomości w możliwie najkrótszym czasie.

Wybory samorządowe w Niemczech

BERLIN (PAP) Według doniesień, nadeszłych z Hamburga w godzinach popołudniowych, wyniki wyborów samorządowych w brytyjskiej strefie okupacyjnej dotyczące 4 tysięcy mandatów na ogólną liczbę 7.777, są następujące:

Chrześcijańscy demokraci — 2.221 mandatów i 5,389.608 głosów, socjal-demokraci — 1.422 mandaty i 5,053.365 głosów, komuniści — 75 mandatów i 1,051.647 głosów, liberałowie — 215 mandatów i 82.542 głosy, partia centrowa — 127 mandatów i 608.986 głosów, partia dolno-saksońska — 239 mandatów i 446.782 głosy, konserwatyści — 2 mandaty i 24.824 głosy, niezależni — 13 mandatów i 78,545 głosów.

W Szlezwiku listy separatystyczne uzyskały 58 mandatów i 89.257 głosów. W Nadrenii nadreńska partia ludowa (separatystyczna) otrzymała 1 mandat i 89.275 głosów.

W powyższym zestawieniu zwraca uwagę znaczna rozpiętość między liczbą głosów i mandatów odnośnie poszczególnych stronnictw. Wynika to z zastosowania specjalnego systemu reprezentacji proporcjonalnej. To właśnie sprawia, że partia komunistyczna, która po chrześcijańskich demokratach i socjal-demokratach uzyskała największą liczbę głosów, ma dotychczas jedynie bardzo niewielką liczbę mandatów.

Frekwencja wyborcza obliczana jest na 70 proc. wyborców.

BERLIN (PAP) — Organ amerykańskich władz okupacyjnych „Die Neue Zeitung“ zamieścił zestawienie statystyczne, które przedstawia układ sił politycznych w Niemczech. Zestawienie to nie obejmuje wyników niedzielnych wyborów komunalnych, przeprowadzonych w strefie brytyjskiej i francuskiej.

Wedle tego zestawienia, układ sił politycznych w Niemczech przedstawia się następująco:

Chrześcijańscy demokraci otrzymali — 17.107.000 głosów, Partia socjal-demokratyczna — 11.266.000 głosów, Partia komunistyczna — 7.200.000 głosów, Stronnictwo Liberalno-Demokratyczne — 3.400.000 Bezpartyjni — 3.350.000 głosów.

Prasa niemiecka rozpoczęła już kampanię agitacyjną, w związku z wyborami samorządowymi w Berlinie, wyznaczonymi na 20-go października. Przypuszcza się, że CED (socjalistyczna partia jedności), która posiada w samym Berlinie 120.000 członków, otrzyma znaczną większość głosó.w

Ostateczne wyniki wyborów we francuskiej strefie okupacyjnej

PARYŻ (PAP). — Ogłoszono urzędowo oficjalne wyniki wyborów komunalnych przeprowadzonych we francuskiej strefie okupacyjnej. Chrześcijańsko demokratyczna unia otrzymała 1.640.417 głosów, Socjal demokraci 516.553, liberalni demokraci 134.568, komuniści 147.409, niemiecka partia ludowa 57.780. Frekwencja wyborcza wynosiła 74 proc.

W sprawie aresztowania pracownika ambasady angielskiej

WARSZAWA (PAP) — Niektóre zagraniczne agencje prasowe podały ostatnio wiadomość o aresztowaniu jednego z pracowników ambasady brytyjskiej w Warszawie. Dla uniknięcia nieporozumień w tej sprawie upoważnieni jesteśmy do stwierdzenia, że aresztowany jest obywatelem polskim, nazywa się Wirgiliusz Wandalin i był od dłuższego czasu poszukiwany przez władzę bezpieczeństwa jako bandyta, który dokonał wielu napadów z bronią w ręku. Wandalinowi udało się pod zmienionym nazwiskiem wkraść się w zaufanie ambasady brytyjskiej, gdzie otrzymał posadę szofera. W chwili aresztowania Wandalin schronił się na teren ambasady brytyjskiej, jednakże na prośbę władz bezpieczeństwa został wydany przez ambasadę bez żadnych trudności.

Przemówienie prez. Trumana

NOWY JORK (PAP). — Prezydent Truman, przedstawiając trudności gospodarcze Stanów Zjednoczonych, w szczególności wielką uwagę poświęcił kryzysowi mięsnemu, szalejącemu obecnie w Stanach Zjednoczonych. Odpowiedzialność za brak mięsa, oświadczył prezydent — spada całkowicie na kilku członków republikańskich kongresu, którzy w obronie swych egoistycznych interesów walczyli o zachowanie kontroli cen dla mięsa. Prezydent Truman w ostrych słowach potępił tych, którzy myślą kategoriami milionów dolarów, a nie kategoriami milionów ludzi. Stwierdził on również, że polityka jego skierowana jest przeciwko tym, którzy sprzeciwili się realizacji programu Roosevelta. Prezydent podał również, że w Anglii i Francji konsumcja mięsa jest niższa, niż w Stanach Zjednoczonych. Zapowiedział on zwiększenie importu bydła z Ameryki Południowej, zniesienie kwarantanny na bydło meksykańskie. Prezydent spodziewa się, że w ten sposób kryzys mięsny zostanie zażegnany.

Wystąpienie delegata Polski na konferencji Międzynarodowej Organizacji Pracy

MONTREAL (PAP). — Na konferencji Międzynarodowej Organizacji Pracy wystąpił jeden z członków polskiej delegacji Michał Musiał z przemówieniem, na którym poparł wniosek delegata francuskiego Jouhaux o niedopuszczenie delegatów greckich do obrad. Musiał oświadczył, że obecna sytuacja w Grecji, w której ruch zawodowy jest prześladowany przez faszystów i monarchistów, jest sprzeczna z zasadami zawartymi w konwencji o międzynarodowej organizacji pracy. Delegaci greccy nie reprezentują wolnego ruchu zawodowego i dla tego nie mogą być dopuszczeni do obrad. Mówca wyraził przekonanie, że grecki ruch zawodowy odniesie zwycięstwo nad rodzimym faszyzmem i przedstawiciele jego wrócą do międzynarodowych organizacji zawodowych.

WARSZAWA (PAP). — Z ogólnej liczby 4.430 [illegible] traktorów Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych 654 traktory przekazano państwowym nieruchomościom ziemskim. Do pracy w sierpniu b. r. użyto 3.776 traktorów, które według planu miały wyorać 205.834 ha w ciągu 82.384 traktoro-dni. Na skutek pracy w godzinach nadliczbowych, ilość traktoro-dni zwiększyła się do 83.952.

Plan żniwny przewidywał skoszenie 90.000 ha zbóż na Ziemiach Odzyskanych i 78.800 ha na ziemiach dawnych, z czego wykonano 93.748 na Ziemiach Odzyskanych (plan przekroczono) i 41.702 ha na ziemiach dawnych.

MOSKWA (PAP). — Radio moskiewskie podało do wiadomości, że na czele delegacji radzieckiej na Generalne Zgromadzenie ONZ stanie minister spraw zagranicznych Mołotow. W skład delegacji wchodzą również: A. Wyszyński, F. Gusiew, A. Gromyko, N. Nowikow.

Ultimatum do kupców krakowskich

W piątek, 11 b. m. upłynął termin udzielony przez O. K. Z. Z. kupiectwu krakowskiemu do przywrócenia cen sprzed okresu ostatniej zwyżki.

Z dniem dzisiejszym delegaci Związków Zawodowych, w porozumieniu z władzami, rozpoczynają kontrolowanie cen w sklepach, przy czym — w myśl odnośnych przepisów — sklepy są obowiązane posiadać rachunki za nabyty towar i uwidoczniać ceny artykułów na wystawach. Związki Zawodowe zwróciły się do spółdzielni, aby rozwinęły szeroką akcję w kierunku zaopatrzenia świata pracy w artykuły pierwszej potrzeby oraz przemysłowe i handlowe po dostępnych cenach.

W piątek, 11 b. m. odbyła się w Krakowie druga konferencja w sprawie obniżki cen. Wzięli w niej udział zarówno przedstawiciele związków zawodowych i stronnictw politycznych, jak i delegaci Kongregacji Kupieckiej, cechów, spółdzielni „Społem“ oraz przedstawiciele władz wojewódzkich i instytucyj państwowych.

O współpracę polsko-czeską

PRAGA. — Tygodnik partii socjalno-demokratycznej „Svet Prace" zamieścił w ostatnim numerze obszerny artykuł, w którym zajmuje się demonstracjami polskimi przeciwko mowie amerykańskiego sekretarza stanu Byrnesa. Tygodnik m. i. pisze: Rozumiemy w zupełności rozgoryczenie, jakie zapanowało w Polsce po mowie Byrnesa, który przemawiając do Niemców, zapomniał powiedzieć o sześcioletnich cierpieniach polskiego narodu i o sześciu milionach jego zabitych, zapomniał powiedzieć, że całe generacje Polaków będą musiały ciężko pracować, aby odbudować to, co furor teutonicus zniszczył. Należy ubolewać, że w Sztuttgarcie ożywiony został rewizjonizm, na którego podstawie przed 13 laty budował Hitler swój program. Polska nie może podjąć dyskusji w kwestii swych granic. Jak z historycznego punktu widzenia, tak ze stanowiska bezpieczeństwa własnego i innych narodów słowiańskich polskie granice na Odrze i Nysie są oczywiste i sprawiedliwe. Dolina górnej i środkowej Odry, stercząca jako czoło paszczy wilka, była w rękach Niemców stałą groźbą dla krajów czeskich Rozstrzygnięciem poczdamskim, Niemcy utraciły starą bramę wypadową przeciwko czeskiej kotlinie a przez skrócenie granicy niemieckiej niemal o połowę, Czechosłowacja zwiększyła swe bezpieczeństwo. Odzyskane przez Polskę ziemie przyjęły już polski charakter, ponieważ Polacy potrafili tam w krótkim czasie osiedlić przeszło 4 miliony swych rodaków. Kraje te stały się organiczną częścią republiki polskiej a historyczne rozstrzygnięcie poczdamskie nie może być obalone i nie może stać się przedmiotem politycznych kalkulacji.

* * *

PRAGA (PAP). — Dziennik czeski „Nova Svoboda", omawiając na swych łamach ostatnią mowę Winstona Churchilla, jego syna Randolpha oraz marszałka Smutsa stwierdza, że wszystkie te mowy dają Niemcom nową nadzieję na krwawy odwet, przede wszystkim w stosunku do narodów słowiańskich. Tych nadziei podsycanych przez obydwu Churchillów i Smutsa nie ukrywa prasa berlińska, która wzywa nawet do likwidacji wszelkich konferencyj pokojowych. Cytując słowa Marszałka Stalina i premiera rządu czeskiego, dziennik czeski pisze:

„Jeżeli naród czechosłowacki ma stawić czoło przygotowującemu się już teraz do skoku niemieckiemu niebezpieczeństwu, to rzeczą konieczną jest stworzenie wspólnoty wszystkich narodów słowiańskich, a przede wszystkim z Polską. Musimy pokazać, że Polacy są naszymi braćmi, z którymi chcemy współpracować Nie gdzie indziej, ale właśnie na Śląsku Cieszyńskim można ich przekonać, że sprawę tę traktujemy poważnie. Niebezpieczeństwo niemieckie istnieje nadal. Stwórzmy więc na Śląsku Cieszyńskim atmosferę podatną dla jedności czesko-polskiej, a tym samym dla właściwej współpracy wszystkich narodów słowiańskich."

Przesunięcie terminu rozprawy

przeciwko b. komendantowi Oświęcimia

Przygotowania do wielkich procesów przeciw niemieckim zbrodniarzom wojennym są w toku.

Najwcześniej — prawdopodobnie jeszcze w listopadzie — staną przed N.T.W. b. szef Generalnego Gubernatorstwa Buehler oraz Burgsdorf. Rozprawa odbędzie się w Krakowie, ale termin jej nie jest jeszcze ściśle oznaczony, gdyż w ostatnich czasach odnaleziono na Dolnym Śląsku pozostawione przez Niemców archiwum, które zawiera ważne dla procesu dokumenty, dotyczące centralnej administracji G. G. i działalności Buehlera. Archiwum to jest obecnie dokładnie badane. W najbliższym czasie do Krakowa udaje się prokurator N.T.W. Cyprian celem ostatecznego przygotowania procesu.

Jak wiadomo, prokurator Cyprian wraz z prokuratorem N. T. N. Sawickim będą oskarżali nie tylko Buehlera, ale również b. komendanta Oświęcimia — Hoessa.

Co do tego ostatniego, był już wyznaczony termin rozprawy w Katowicach na 5 względnie 13 listopada. Tymczasem zupełnie nieoczekiwanie nastąpiła nowa zwłoka, spowodowana wydaniem przez Amerykanów w ręce władz polskich większej liczby przestępców wojennych, którzy powinni zasiąść na ławie oskarżonych razem z Hoessem. Tak jak w tej chwili sprawa przedstawia się, będzie to największy z dotychczasowych procesów. Prócz Hoessa, odpowiadać będzie przed N. T. W. jeszcze 100 członków gestapo, SS i personelu obozowego.

Wszyscy ci współoskarżeni transportowani są obecnie do Polski i trzeba będzie pewnego czasu, aby przeprowadzić przeciw nim dochodzenie i przygotować się technicznie do tak rozszerzonej rozprawy. Wszyscy prokuratorzy N. T. N. wraz z prokuratorem naczelnym Kurowskim wezmą udział w tym procesie, który odbędzie się dopiero w styczniu.

Proces Fischera obejmie również znacznie więcej oskarżonych, niż to było początkowo zamierzone — z uwagi na wydanie przez sojuszników kilku dalszych wspólpracowników b. gubernatora Warszawy. Proces rozpocznie się prawdopodobnie z początkiem grudnia. Będą w nim oskarżać Prokuratorzy N. T. N. Gacki, Siewierski i Sawicki.

Wreszcie na początek przyszłego roku, przewidziany jest proces Forstera, który prawdopodobnie odbędzie się w Gdańsku, gdzie już obecnie są w toku starania, dla uzyskania odpowiedniej sali i urządzeń technicznych.

Kobiety przeciwko gen. Franco

MOSKWA (PAP) — Na posiedzeniu Egzekutywy Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet, wiceprzewodnicząca Federacji i przewodnicząca antyfaszystowskiego komitetu kobiet radzieckich Nina Popowa, wygłosiła referat o przebiegu kampanii przeciwko reżimowi gen. Franco. Podkreśliła ona, że akcja protestacyjna przeciwko reżimowi faszystowskiemu w Hiszpanii, objęła organizacje kobiece we Francji, na Węgrzech, w Rumunii, Tunisie, Australii, Norwegii, Jugosławii, Czechosłowacji, Bułgarii w państwach Ameryki Łacińskiej, Anglii i innych państwach.

Dążenie do obalenia reżimu frankistowskiego w Hiszpanii — oświadczyła referentka—jest nie tylko obowiązkiem moralnym w stosunku do narodu hiszpańskiego i kobiet hiszpańskich, lecz jest niezbędnym aktem międzynarodowym, w imię wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa.

Przedstawicielka Polski, wiceminister pracy i opieki społecznej Eugenia Pragierowa, scharakteryzowała udział kobiet polskich w budowie nowej, demokratycznej Polski.

Przed wybuchem wojny — oświadczyła p. Pragierowa, wszystkie polskie organizacje kobiece znajdowały się pod wpływem kół reakcyjnych i klerykalnych. Obecnie mamy w Polsce organizacje demokratyczne, jednoczące kobiety wszystkich klas społecznych. Elementy reakcyjne w kraju i zagranica starają się wszelkimi siłami osłabić i rozbić jedność demokratycznego ruchu kobiet w Polsce.

Międzynarodowa Federacja Kobiet powinna bezlitośnie demaskować manewry reakcji i dążyć do zjednoczenia wszystkich sił demokratycznych".

Referat w sprawach organizacyjnych i o stosunku Federacji do innych międzynarodowych organizacji kobiet — wygłosiła Dolores Ibarruri. W imieniu antyfaszystowskiego komitetu kobiet radzieckich Lidia Pietrowa złożyła życzenia przewodniczącej Federacji Eug. Cotton z okazji 65-lecia jej urodzin.

Hirohito znał plan napaści na Syberię

TOKIO (SAP) — Radziecki prokurator przy Trybunale dla zbrodni wojennych na Dalekim Wschodzie przedstawił dowody, że cesarz Hirohito znał i akceptował japoński tajny plan z 1945 r. — plan natarcia na Syberię.

Płk. Rosenblit, radziecki prokurator, przedłożył mianowicie pisemne zaświadczenie gen. Jun Usiroku, byłego zastępcy dowódcy japońskiego sztabu głównego, stwierdzające, że plan taki był przedłożony cesarzowi w marcu 1945 r.

Amerykański obrońca twierdził że zaświadczenie to nie powinno być uznane, ponieważ cesarz nie należy do oskarżonych w tym Trybunale.

Innego zdania był jednak Sir William Webls, australijski przewodniczący Trybunału, który dopuszczając zaświadczenie generała japońskiego, orzekł, że „trudno jest powiedzieć, co jest niewłaściwe i nierzeczowe".

PARYŻ (PAP) — Jak donosi z Tokio agencja France Presse, dowódca amerykańskich sił okupacyjnych w Japonii, gen. Mac Arthur zaaprobował decyzję prokuratury japońskiej w sprawie niesciągania obwinionych o zbrodnię obrazy majestatu — wydawców dziennika komunistycznego „Czerwony Sztandar". Komentując z tej okazji nowe stanowisko cesarza japońskiego w konstytucji, gen. Mac Arthur oświadczył: „Wszyscy ludzie są równi przed prawem i nikt w Japonii — nawet cesarz — nie będzie cieszył się żadną specjalną ochroną prawną.

W myśl nowej konstytucji cesarz staje się symbolem państwa, pozbawionym władzy i autorytetu politycznego."

5 Kategorii niemieckich przestępców wojennych

BERLIN (PAP). — Komisja koordynacyjna sojuszniczej rady kontrolnej opracowała nowe instrukcje, które będą obowiązywać we wszystkich 4 strefach okupacyjnych, dotyczące traktowania niemieckich przestępców wojennych, hitlerowców, militarystów niemieckich. Kategorie te są następujące: 1) Przestępcy wojenni, członkowie organizacji uznanych za zbrodnicze przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze. Osobom należącym do tej kategorii grozi kara śmierci lub dożywotnie więzienie i konfiskata majątku. 2) Wszyscy ci, którzy czynnie współpracowali w dojściu Hitlera do władzy oraz otrzymali z tego tytułu korzyści materialne. Do tej kategorii należą również militaryści, t. j. wyżsi oficerowie armii, marynarki i lotnictwa. Osobom należącym do tej kategorii grozi kara robót przymusowych do lat 10. 3) Wszyscy czynni hitlerowcy nie należący do 2 poprzednich kategorii. 4) Członkowie partii hitlerowskiej, którzy nie brali udziału w zbrodniczej działalności partii. 5) Członkowie organizacji hitlerowskich, którzy nie brali czynnego udziału w życiu partii. Ostatnie te kategorie po pewnym czasie mogą otrzymać dokumenty, na podstawie których będą mogli brać udział w życiu politycznym demokratycznych Niemiec. 6) Uniewinnieni przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy Papen, Schacht i Fritsche zostaną przesłuchani oraz zaliczeni do jednej z 5 kategorii. Nowe to zarządzenie oznacza poza tym, że członkowie organizacji SA mimo wyroku Trybunału Międzynarodowego nie uznającego jej za organizację przestępczą, nie zostaną automatycznie wypuszczeni na wolność.

Schuschnigg wybiela Papena,

BRUKSELA (SAP). — W rozmowie z korespondentem dziennika „Libre Belgique", były kanclerz Austrii Schuschnigg oświadczył, że rola Papena w Wiedniu była czysto wykonawcza, był on poprostu agentem swego rządu. **Nie znaczy to tym, że dopomógł Hitlerowi** w dojściu do władzy. Gdyby nie von Papen, Hitler nie byłby nigdy został kanclerzem Rzeszy.

Odczyty, jakie Schuschnigg wygłosił w Belgii, dały powód w Brukseli oraz w Liege do ożywionej polemiki i różnych incydentów. Rada miejska miasta Brukseli zastanawiała się, czy nie zabronić tych wykładów. Na środę zapowiedziany był wykład byłego kanclerza w Mons — górnicy i radcy miejscy, należący do partii socjalistycznej i komunistycznej, zgłosili w tej sprawie protest do burmistrza.

Paryż (PAP). — Agencja France Presse donosi z Brukseli, że b. kanclerz austriacki Kurt Schuschnigg, który wygłaszał szereg odczytów w miastach belgijskich, musiał opuścić Belgię na żądanie i wskutek manifestacji partii lewicowych. Odczyt w Charleroi został odwołany wobec zdecydowanej postawy belgijskich związków zawodowych.

Dziennik lewicowy „Drapeau Rouge" przypomina smutną rolę jaką Schuschnigg odegrał w Austrii razem z Dolfussem, prześladując bezlitośnie austriackich socjalistów i komunistów i pisze, że „belgijskie partie demokratyczne protestują energicznie przeciwko antydemokratycznym i neofaszystowskim tendencjom, reprezentowanym przez Schuschnigga".

W czasie odczytów Schuschnigga w Moll doszło do burzliwych demonstracyj przeciwko niemu.

Co się dzieje z Fritschem?

NORYMBERGA (PAP). — Rozeszła się tu wiadomość, że Fritsche, ułaskawiony przez Trybunał Międzynarodowy, został ponownie aresztowany w czwartek rano. Prezydent policji niemieckiej w Norymberdze zaprzeczył jednak tej wiadomości. Fritsche był widziany podczas spaceru po Norymberdze w towarzystwie policjanta niemieckiego w cywilnym ubraniu. Według wyjaśnień władz policyjnych, Fritsche znajduje się „pod ochroną". Posiada on swobodę ruchów w samej Norymberdze, nie wolno mu jednak opuszczać miasta i wszędzie musi mu towarzyszyć policjant niemiecki.

Niemcy pod okupacją

Wykrycie tajnej organizacji niemieckiej

Berlin. — Policja kryminalna w Berlinie przeprowadziła rewizję w organizacji noszącej nazwę „Wolna Konserwatywna, Demokratyczna Partia Rzeszy", której kierownikiem był niejaki Ritter. Prasa komunistyczna zarzuciła Ritterowi tworzenie tajnej organizacji. Obecnie wykryto, że Ritter był członkiem organizacji „Stahlhelm" oraz że tworzył skrajnie konserwatywną partię narodową.

Niemiecka agencja informacyjna

Berlin. — Sowiecki Zarząd Wojskowy udzielił licencji nowej niemieckiej agencji informacyjnej p. n. „Allgemeine Deutsche Nachrichtendienst". Na uroczystości z tej racji,przedstawiciel sowieckich władz płk. Gespalow oświadczył, że celem Związku Radzieckiego w Niemczech jest pomoc w zaprowadzeniu nowego porządku demokratycznego oraz denacyfikacja i demilitaryzacja. Naród sowiecki nie żywi dla narodu niemieckiego żadnych uczuć nienawiści.

Dyrektor nowej agencji Hausen wyraził przekonanie, że działalność tej instytucji będzie zawsze cechował duch pokoju.

Umowa handlowa między strefą radziecką i amerykańską

FRANKFURT. — Przedstawiciele strefy amerykańskiej i radzieckiej podpisali umowę handlową o dostawach ze strefy amerykańskiej do strefy radzieckiej węgla, bawełny i innych surowców. Szczegóły umowy opublikowano w tygodniowym sprawozdaniu wojskowych władz amerykańskich.

Policji niemieckiej nie wolno wchodzić do obozów żydowskich

„New York Herald Tribune"

„Armia Stanów Zjednoczonych zakazała wczoraj, policji niemieckiej wchodzenia do obozów wysiedleńców żydowskich ze względu na szereg ostatnio wybuchłych starć między obu stronami.

Prawo niemieckiej policji wchodzenia do obozów zostało zawieszone przed paru tygodniami, obecnie zaś nowym rozkazem Armia dorzuciła nowe restrykcje do ograniczeń władz Niemców względem wysiedleńców. Zakazując Niemcom zupełnie wchodzenia do obozów żydowskich, Armia oświadczyła, że do innych obozów wolno im będzie wchodzić również tylko z towarzyszeniem amerykańskiej policji wojskowej".

Brak sił roboczych w Czechach

PRAGA (PAP). — W związku z katastrofalnym brakiem sił roboczych w rolnictwie w Czechach, władze czeskie zwróciły się do związku rolników w Polsce o pomoc przez dostarczenie 30.000 słowackich robotników rolnych.

Szwajcaria protestuje przeciwko propozycji anglo-amerykańskiej

BERN (PAP). — Prasa szwajcarska protestuje przeciwko propozycji wysuniętej przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone, by Szwajcaria razem z innymi państwami neutralnymi przyczyniła się do udzielania pomocy Niemcom, Austrii i Włochom. Gazeta „De Lausanne" twierdzi, że Szwajcaria gotowa jest pomóc całą duszą, ale pomoc ta musi być dobrowolna, nie przymusowa.

General Eisenhower bawił w Gorycji

RZYM (PAP). — Triesteński korespondent „Messagero" donosi, że amerykański szef sztabu generał Eisenhower przybył do Gorycji. Wiadomość ta nie została potwierdzona urzędowo. — Następnie Eisenhower udał się prawdopodobnie do Monachium w celu przeprowadzenia inspekcji wojsk amerykańskich.

Kronika miejscowa

Zgłaszajcie miejsca kaźni i grobów ofiar hitleryzmu

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Częstochowie zwraca się do Społeczeństwa częstochowskiego z prośbą o zgłaszanie miejsc, gdzie pochowane są zwłoki poległych członków ruchu podziemnego, celem ekshumacji do wspólnego grobu.

Zgłoszenia prosimy kierować do kancelarii Związku, przy ul. Kościuszki nr 14-a najdalej do 20.10.46 r.

Komunikat OMTUR

Organizacja Młodzieży TUR Komitet Miejski podaje do wiadomości swych członków, że zebranie organizacyjne odbędzie się w piątek dnia 18 października 1946 r. o godz. 18-tej. Obecność wszystkich konieczna. Zarząd.

Kurs przygotowawczy do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich

Publiczna Szkoła Dokształcająca Zawodowa Nr. 2 podaje do wiadomości, że z dniem 15 października uruchamia skrócony 150 godzinny kurs dla eksternów. Na kurs mogą zgłaszać się kobiety ze wszystkich zawodów oraz mężczyźni z zawodu fryzjerskiego i fotograficznego.

Zapisu należy dokonać niezwłocznie w Kancelarii Szkoły, Garncarska 6/8, parter od godz. 8-mej do 15-te.

Zebranie położnych

Zarząd Sekcji Położnych zawiadamia, że w dniu 18 października r. b. odbędzie się zebranie w lokalu Pow. Rady Zw. Zaw., II-ga Aleja nr 43, o godz. 14-tej.

Sprawy bardzo ważne, przybycie obowiązkowe.

Zabawa w Szkole Nr 15

Komitet Rodzicielski przy Szkole Nr 15, Narutowicza 19/21 dnia 19 b. m. o godz. 20-ej urządza zabawę taneczną, na którą uprzejmie zaprasza mieszkańców miasta Częstochowy.

Bufet na miejscu, dobrze zaopatrzony i tani, orkiestra doborowa.

Dochód przeznaczony na remont Szkoły.

Tragiczny wypadek na Rakowie

Dnia 12 b. m. skaczący do biegnącego pociągu na Rakowie — Witkowski Mieczysław, lat 19, zam. przy ul. Okrzei 86 dostał się pod pociąg. Koła pociągu urwały nieszczęśliwemu rękę i głowę. Jak ustalono, Witkowski trudnił się kradzieżą węgla i podróże swe odbywał dość często dla „przygotowania terenu" swych operacji.

Dyżury

Od 14 do 20 października włącznie dyżurują następujące apteki:
Z. Monikowski, I. Aleja 14.
J. Zagórski, Aleja Wolności 68.
K. Lembke, Raków, ulica Towiańskiego 7, tylko od godz. 8 — 19-tej.

Ofiary

Ob. Proskurowski Alfred odpowiadając na wezwanie ob. Praśniewskiego Romana wpłaca zł. 1000 na orkiestrę 6 pp. wzywając do podtrzymania łańcucha ob. Grzywińskiego Włodzimierza i Szudrowicza Mieczysława.

Zaprzysiężenie rekruta miejscowego Pułku

W niedzielę, dnia 13 b. m. stacjonujący w Częstochowie Pułk Piechoty obchodził uroczystość przysięgi rekrutów.

Uroczystość rozpoczęła polowa msza święta, którą celebrował ks. kapelan Stanowski. Po kazaniu, uroczystą przysięgę rekrutów przyjął Dowódca Pułku mjr. Waryszak w obecności starostów: Grodzkiego i Powiatowego, płk. Kuprzy — dow. II-ej armii Warszawskiej por. Bartłomiejczaka — zast. Dow. Pułku, posła Zientarskiego, przedstawicieli partii politycznych, delegacji młodzieży i społeczeństwa.

Do przejętych chwilą żołnierzy przemówili mjr. Waryszak, starosta Kaźmierczak i poseł Zientarski.

Starosta Kaźmierczak wyraził przekonanie, że świadomi swoich obowiązków żołnierze będą spełniać swą powinność wobec Ojczyzny zgodnie z honorem Polaka i żołnierza.

W dniu złożenia przysięgi, który to termin zbiega się z rocznicą bohaterskich walk pod Lenino. Poseł Zientarski-Janikowski złożył życzenia żołnierzom, by wszystkie swoje wysiłki skierowali w kierunku utrwalenia pokoju, demokracji oraz suwerenności naszego Państwa.

Byliśmy następnie świadkami dosko nalej defilady Wojska, gdzie powszechną uwagę zwróciły nowe płaszcze i buty żołnierzy. Jednolicie ubrani, doskonale wyglądający żołnierze cieszyli oko obywateli, którzy nagrodzili ich rzęsist. mi oklaskami. Całością defilady dowodził mjr. Czyż, za wspaniałe wyszkolenie 6-cio tygodniowego rekruta należą się słowa uznania kpt. Kostaneckiemu. Po ukończeniu defilady odbył się w „Polonii" obiad żołnierski, na którym byli obecni oficerowie i przedstawiciele Władz.

Ku czci pomordowanych w Rudnikach

W niedzielę 13 b. m. społeczeństwo Rędzin i Rudnik oddało hołd prochom dwudziestu niewinnych ofiar terroru niemieckiego z roku 1942.

Po Mszy św. uformował się pochód na cmentarz. Na czele pochodu za sztandarem i niesionym przez delegację młodzieży symbolicznym wieńcem cierniowym szły szeregi dziatwy szkolnej, a za nią zespół orkiestry Fabryki „Rędziny" ze sztandarem i pożarne straże ochotnicze z Rędzin i Fabryki „Rędziny" oraz rzesze miejscowego społeczeństwa. Przy bratniej mogile przybranej zielenią zaciąg nęli straż harcerze. Nad mogiłą, przed którą stanęli w skupieniu zebrani oraz poczty sztandarowe, wygłosił podniosłe przemówienie wiceprzewodniczący Komitetu Budowy Szkoły - Pomnika w Rędzinach, ob. Jan Rydecki.

„Ta zbiorowa mogiła" — powiedział m. in. ob. Rydecki — „kryjąca śmiertelne szczątki niewinnych ofiar, woła wielkim głosem: Pamiętajcie! Pamiętajcie, że macie w narodzie niemieckim nieubłaganego wroga, który zachłannym wzrokiem patrzy na granice Polski na Odrze i Nisie. Utrzymajcie za wszelką cenę te ziemie! Zagospodarujcie je tak, aby utrzymywana w nich przez wieki iskra polskości rozszerzyła się w płomień który oślepi i odstraszy wroga! Ślubujmy, że podejmiemy ciężkie, lecz zaszczytne brzemię odbudowy Ojczyzny ze straszliwego spustoszenia wojennego. Ślubujmy kuć naszą przyszłość narodową i gospodarczą. Ślubujmy nie zapomnieć tych, co oddali życie dla Ojczyzny, aby zapewnić jej lepszą przyszłość. Tym aktem pamięci niechaj będzie budowa Szkoły - Pomnika w Rędzinach"

Po przemówieniu ob. Rydeckiego orkiestra odegrała Hymn Narodowy. Pochyliły się sztandary a młodzież szkolna złożyła na mogile symboliczny wieniec cierniowy.

Następnie imieniem Komitetu Opieki nad Miejscami Kaźni i Grobami Ofiar Hitleryzmu, oraz Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych przemówił ob. Wojciech Felisiak z Częstochowy, który oddając hołd pamięci niewinnych ofiar terroru hitlerowskiego, wspomniał o straszliwych metodach okupanta mających na celu wyniszczenie narodu polskiego, o tysiącach takich mogił rozsianych po całej Polsce, o katorgach obozów koncentracyjnych i wypowiedział życzenie, aby w Rędzinach stanęła jak najrychlej Szkoła - Pomnik jako symbol pamięci tych, co oddali życie za Wolność i Demokrację.

Na zakończenie uroczystości orkiestra odegrała marsz żałobny, po czym zebrani opuścili w skupieniu ducha cmentarz.

Z ostatniej chwili

Kożuchowski aresztowany

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż poszukiwany przez Prokuraturę Sądu Okręgowego w Częstochowie Bogusław Kożuchowski, b. dyrektor Teatrów Miejskich w naszym mieście, skazany wyrokiem Sądu Okręgowego na dwa lata więzienia za popełnione nadużycia, a który zbiegł odprowadzany po rozprawie przez milicjanta, został na skutek rozesłanych przez Prokuraturę listów gończych schwytany i osadzony w więzieniu w Szczecinie.

Uwaga, inwalidzi wojenni!

Inwalidzi wojenni posiadający karty żywnościowe I-ej kategorii oraz karty „D" z miesiąca lipca b. r. złożą je w terminie do dnia 19 b. m. w Sekretariacie Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Częstochowie.

Na froncie walki ze spekulacją

Konsument także zawinił

Dnia 15-go bm. w gabinecie Prezydenta Miasta odbyło się posiedzenie, na które przybyli: przewodniczący Pd. Komisji Specjalnej, przedstawiciele kupców, piekarzy i rzeźników częstochowskich.

Tematem debat było zapobieżenie zwyżce cen na rynku. Ze strony ob. Prezydenta padł zarzut, że mimo dostatecznego uboju nierogacizny — słonina na rynku ginie. Rzeźnicy winią o spowodowanie tego zjawiska tak handlarzy wywożących słoninę i sztuki kapitalne na zachód, jak i konsumenta, który w niczym nieuzasadnionym popłochu zakupuje obecnie o wiele więcej słoniny, niż normalnie.

Na konferencji zostaje ustalone, że każdemu nabywcy tłuszczu rzeźnik będzie sprzedawał ilość ograniczoną, w przeciwnym bowiem razie już w godzinach rannych tłuszcz zginie z kontuaru, a następni konsumenci, nie mogąc go otrzymać, nie tylko odejdą niezadowoleni z obsługi, ale także nabiorą przekonania, że tłuszcze są pochowane, bądź, że rynek ma ich za mało, a więc błędne koło, — znowu pocznie się gwałtowne poszukiwanie tłuszczu — na zapas.

Rzeźnicy przewidują, że apetyty tłuszczowe konsumenta zostaną wkrótce zaspokojone i jak z żalem powiadają: „znowu tłuszcz zalegnie nasze piwnice".

W toku dyskusji nad cenami i podażą innych artykułów spożywczych jak: sól, mąka i ocet padają zarzuty w kierunku hurtowni, a to — P. C. H. i „Społem".

Artykułów tych na rynku nie ma na razie wiele, częściowo z winy hurtowni, a częściowo też z przyczyn natury technicznej, jak m. in. z winy utrudnionego transportu.

Spodziewamy się jednak, że wyrónanie poziomów popytu i podaży tych towarów będzie kwestią niedługiego czasu.

Na ogół zebrani stwierdzają wyraźne zahamowanie zwyżki cen i nie przewidują, aby sytuacja miała się pogorszyć, perspektywy są raczej dobre.

Dowiadujemy się także, że spodziewany jest jeszcze w tym tygodniu wypiek chleba z mąki 80 proc.

Następna konferencja odbędzie się za tydzień, zdaniem bowiem kupców przez ten okres czasu zaburzenia na rynku winny ustąpić.

W toku dyskusji wszyscy potępiają spekulanckie metody niektórych handlujących oraz niczym nieuzasadnione obawy konsumenta, że dla niego — zabraknie, co wpływa na nieprzewidziany przez kupców wzrost popytu.

Gdzie ginie sól?

W dniu 15-go b. m. podczas rewizji przeprowadzonej przez pracowników Poddelegatury Komisji Specjalnej znaleziono w sklepie spożywczym Feliksa Nowaka, Warszawska 7, ukrytych sześć worków soli. Spekulanta czeka surowa kara, na razie został przekazany Milicji Ob.

Niezwykłe locum cielaka

Podczas rewizji przeprowadzonej przez funkcjonariuszy M. O. w mieszkaniu rzeźnika Janeczka na ul. Wolności 48 znaleziono pochodzące z nielegalnego uboju: jednego cielaka i ½ świni. Obie sztuki były starannie ukryte w łóżku, gdzie spoczywała rzekomo chora, żona Janeczka. Sprawą ob. Janeczka zajęła się Poddelegatura Komisji Specjalnej.

*

Niegodziwe zarobki prowadzą do więzienia

Dnia 12 b. m. został zamknięty na polecenie Poddel. Komisji Specjalnej sklep spożywczy Lucjana Wosika przy Alei N. M. P. 29.

Lucjan Wosik, wykraczając bowiem przeciwko zarządzeniom trzymał w sklepie oraz sprzedawał mąkę pszenną.

Ob. Wosik nie poprzestał na nielegalnym handlu, ale zapragnął na nim widocznie porządnie zarobić bo sprzedawał ją po cenie 70 zł. za 1 kg., którą sam. kupcy na zebraniu uznali za cenę niewspółmiernie wysoką.

Obecnie ob. Wosik przebywa w więzieniu.

Jak widzimy podjęto ostatnio mocną walkę ze spekulantami, którzy nie tylko pragną dorabiać się kamienic na niezamożnej ludności, ale kompromitują także stan kupiecki, gdzie znamy wielu ludzi rzetelnie pracujących i ogólnie szanowanych przez społeczeństwo.

Ludobójstwo przed sądem narodów

Z odczytu Prok. Siewierskiego

W ramach zamierzonych prac częstochowskiego oddziału Zrzeszenia Prawników Demokratów, przewidziana jest organizacja szeregu odczytów, które mają być dostępne dla publiczności, a obejmują szereg tematów społecznoprawnych.

Na pierwszą taką prelekcję zaproszono Prokuratora Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Narodowego gadnienie t. zw. ludobójstwa.

Tematem odczytu pod tytuł.: „Zbrodniarze wojenni przed sądem" było zagadnienie t. zw. ludobójstwo.

Dość późno zrodził się w cywilizowanym świecie pogląd, że **agresywnie rozpoczęta wojna jest zbrodnią.**

Procesy zbrodniarzy Majdanka, Studhoff'u, proces Greisera, Göth'a, a wreszcie i norymberski — były zaakceptowaniem tego poglądu przez prawo.

Stare, znane światu od wieków czyny znalazły wreszcie nowe sankcje prawne.

Musimy przyznać jednak, że dwie ostatnie wojny noszą zgoła inny charakter, niż dawne „boje rycerskie" — jakby je można obecnie nazwać. Jeśli Komisja Haska napiętnowała wojenne ekscesy, procesy dzisiejsze nie o ekscesach mówią, a o metodzie, zbrodniczym systemie wyniszczania masowe ludów.

Charakterystycznym jest fakt, że pierwsze znane wojenne okrucieństwo, to okrucieństwo Niemców — na naszych właśnie ziemiach, na ziemi kaliskiej, gdzie padły pierwsze bomby na miasto i ludność cywilną. Owym kaliskim bohaterem był major Preusker, który pierwszy znalazł się na liście zbrodniarzy wojennych. Proces bowiem Majdanka był już drugim tego rodzaju procesem. Znamy przewód sądowy, który toczył się przeciw 40-u (!) zbrodniarzom w Lipsku po pierwszej wojnie światowej. Warto przypomnieć, że z tych 40-tu oskarżono zostało skazanych 9-ciu (ani je dnej kary śmierci), z których to kilku uciekło i schroniło się w — Gdańsku.

Dopiero podczas drugiej wojny światowej, gdy Niemcy okazali swe zdolności zbrodnicze w całej pełni, świat zawrzał. Rządy państw najbardziej poszkodowanych wystosowały apel do sumienia całego świata. Na razie na tym apelu sprawa się kończy.

W jakiś czas potem gen. Sikorski przewodniczy konferencji piętnującej samą wojnę i sposób jej prowadzenia przez faszystowskie państwa. Następuje wreszcie z udziałem Wielkiej Trójki Konferencja Moskiewska, która wyłania **Międzynarodową Komisję Zbrodni Wojennych**, Komisja ta przystępuje do wciągania zbrodniarzy wojennych na specjalne listy, które zostają następnie przedłożone **Międzynarodowemu Trybunałowi w Norymberdze.**

W statucie Trybunału znajdujemy wyszczególnienie trzech rodzajów zbrodni: **1) zbrodnia przeciw pokojowi, 2) nadużycie sytuacji przewagi militarnej i wreszcie: 3) zbrodnia przeciw ludzkości.**

Dr Rafał Lemkin, b. podprokurator Sądu Okręgowego w Warszawie, obecnie profesor na jednym z uniwersytetów amerykańskich **staje się twórcą nowego określenia tej zbrodni, zwąc ją — ludobójstwem.**

Pod mianem ludobójstwa prof. Lemkin rozumie **zbrodnie godzące w olbrzymie zbiorowiska ludzkie.** Rozpoznawaniem tych zbrodni zajmują się m. in. Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze, rozpatrując przestępstwa: po pierwsze: wojenne, jak — mordowanie, dręczenie, tak ludności cywilnej, jak i jeńców, zabijanie zakładników, grabienie, burzenie i niszczenie miast.

Drugi rodzaj zbrodni, za którą sądzeni odpowiadają przed Trybunałem, to zbrodnie przeciw ludzkości, a to: eksterminacja, niewolnicze podporządkowanie, prześladowanie z przyczyn rasowych, religijnych czy innych.

Te nowe, nieznane dotąd oskarżenia zbrodni wojennych, napotykają na dwa rodzaje trudności, a to: trudności natury technicznej i, jak się wyraził Prokurator Siewierski — trudności natury psychicznej.

Oskarżenie nie mające za sobą precedensu, oskarż nie, gdzie nie winę się tylko człowieka, ale zespół i system, któremu on służył, napotyka nie kiedy na wiele trudności, tym więcej, że łączą się one także z nieproporcjonalnością oskarżenia wobec popełnionej zbrodni.

Jak sądzić i jak skazać na sąd przed którym staje niepozorny, szary człowiek Hoess — **odrowiadający za śmierć 4 milionów ludzi.**

Jak sąd ma sądzić komendanta koszmarnego obozu, **pełnomocnika Himmlera do „rozwiązania kwestii żydowskiej"**, gdzie każ.ly z ludzi miał swój ograniczony czas istnienia na ziemi, tak więc: Żyd — 2 tygodnie, księdz— 1 miesiąc, pozostali — 3 miesiące, gdzie krematoria nie mogły dotrzymać kroku komorom gazowym posiadającym **wydajność — 48 tysięcy zagazowanych ludzi na dobę**, gdzie wreszcie owe dwa tygodnie, 1 miesiąc, czy 3 miesiące życia cięższe były od samej śmierci. Dość powiedzieć na dowód strasznych zbrodni Hoess'a, że w „jego" **obozie na przebywających tam 400.000 ludzi — życie straciło 300 tys.**

W toku procesów prowadzonych na terenie całej Europy, okazało się, że wielkich zbrodni dokonywali — mali ludzie, że za śmierć milionów — winnych jest — kilkunastu.

Jednak owo uznanie za zbrodnię czynów dotychczas niesądzonych i za zbrodnię nie uważanych, będzie może **ostrzeżeniem dla tych wszystkich, któży pragnęliby dla interesów własnych dopuścić się nietylko przestępstwa samej wojny, ale i przygotowań wojennych.**

Odczyt Prok. Siewierskiego, tak ze względu na interesujący temat jak i na osobę samego prelegenta, zgromadził bardzo wielu słuchaczy.

Należy się spodziewać, że Zrzeszenie Prawników Demokratów nie zaniecha swego planu, w którym przewiduje szereg następnych prelekcji.

H. St.

Dr E. Borkowski

Nowy kodeks małżeński

a poradnictwo przedślubne

Zagadnienia zdrowia, a głównie opieka nad [illegible] zwalczanie gruźlicy i chorób wenerycznych spotykają się dziś ze specjalnym zainteresowaniem rządu i społeczeństwa.

Zagadnienia te są ważne gdyż po stracie sześciu milj obywateli nie możemy dopuścić do dalszych niemniej poważnych strat jakie może spowodować nieumiejętne, nieudolne i niewłaściwe podejście do tych spraw.

Opieka nad dzieckiem, to nie tylko troska o zdrowie dziecka już narodzonego, lecz jest to także dbałość o to by one zdrowe przyszło na świat.

Wyrazem tej troski są pewne artykuły nowego prawa małżeńskiego, a mianowicie art. 7, który w punkcie 9-tym mówi „Nie mogą zawrzeć małżeństwa ze sobą osoby, z których chociążby jedna dotknięta jest chorobą psychiczną — nawet w okresie przytomności umysłu — niedorozwojem psychicznym albo otwartą gruźlicą lub chorobą weneryczną w stanie zaraźliwym".

Art. 24. w punkcie 9-tym stwierdza „Na żądanie jednego z małżonków sąd orzeka rozwód, jeżeli uważa, że wzgląd na dobro niepełnoletnich dzieci nie stoi temu na przeszkodzie, oraz jeżeli stwierdzi stały rozkład pożycia małżonków w szczególności dlatego, że drugi małżonek cierpi na weneryczną chorobę zaraźliwą dla małżonka lub potomstwa niebezpieczną".

Dwa wyżej przytoczone artykuły nowego prawa małżeńskiego i mające się w ślad za nimi ukazać zarządzenia wykonawcze wprowadzą przymus lekarskich badań przedślubnych.

W komentarzach prawodawca w ten sposób uzasadnia te artykuły:

„W państwach demokratycznych naczelnym kryterium przy ocenie jakiejkolwiek instytucji prawnej jest interes ogółu".

„Wymaga on zdrowej rodziny i zdrowego pokolenia do walki i pracy na rzecz narodu. Interes ten oraz idące z nim w parze względy na dobro przyszłych pokoleń stanowić winny decydujące kryteria. Na straży powyższego zakazu (Art. 7) stoi przepis, nakazujący (z chwilą ukazania się przepisów wykonawczych) stronom przed przystąpieniem do zawarcia związku małżeńskiego złożenie urzędnikowi stanu cywilnego świadectwa lekarskiego, że przyszli małżonkowie nie są dotknięci wspomnianymi chorobami.

Rozpatrzmy słuszność tych dwóch wyżej przytoczonych artykułów (7 i 24) w świetle teorii i praktyki życiowej w odniesieniu do chorób wenerycznych.

Do schorzeń wenerycznych, które zagrażają potomstwu, w pierwszym rzędzie należy kiła, w mniejszym rzeżączka.

Kiła (syfilis) jest schorzeniem zakaźnym, przenoszonym najczęściej drogą stosunku płciowego, schorzeniem, którego objawy ujawniają się dopiero w trzecim tygodniu po stosunku zakażającym, w postaci niebolesnego, mniejszego lub większego owrzodzenia w miejscu wtargnięcia zarazków.

Schorzenie to nieleczone lub leczone niedostatecznie przechodzi przez różne stadia wysypek skórnych, objawów ze strony tkanek, schorzeń poszczególnych narządów i organów, a w okresie t. zwanego utajenia człowiek istotnie chory bez badań pomocniczych (badania krwi) może być nawet uznany za zdrowego.

Kiła nieleczona lub leczona niedostatecznie jest groźna nie tylko dla najbliższego otoczenia, z którym się chory styka, ale także i dla potomstwa (o ile jest chora matka).

Keyes obliczył (cytuję za prof Grzybowskim), że szanse zakażenia się kobiet, współżyjących z osobnikami kiłowymi mało lub zupełnie nieleczonymi są następujące:

a) spośród 13 kobiet współżyjących z osobnikiem, choroba którego trwa nie dłużej od roku ulega zakażeniu 12 kobiet, a tylko 1 pozostaje zdrowa.

b) przy trwaniu choroby od 1 — 2 lat pięć kobiet spośród siedmiu ulega zakażeniu.

Należy przyjąć, że zakaźność nawet choroby n i e l e c z o n e j lub leczonej niedostatecznie zmniejsza się w miarę postępu czasu; tym niemniej jeśli kobieta współżyje z osobnikiem nieleczonym przez czas dłuższy to nawet i w tych wypadkach gdzie od chwili zakażenia minął szereg lat zakażenie osoby zdrowej następuje częściej niż w 75 proc. przypadków.

A więc jeśli w małżeństwie jedna strona jest zdrowa, a druga chora lub leczona niedostatecznie to w 75 proc. przypadków nastąpi zakażenie osoby zdrowej.

Niebezpieczeństwo kiły potęguje jeszcze fakt, że kiła nieleczona lub leczona niedostatecznie przenosi się na potomstwo. Na podstawie dużych statystyk należy przyjąć że na 10 ciąży u kobiet chorych na kiłę w dwóch przypadkach mamy do czynienia z przedwczesnym porodem (poronieniem) dzieci martwych, w dwóch przypadkach ze śmiercią dziecka w 1 roku życia, w czterech z urodzeniem dzieci chorych, które pozostają przy życiu i tylko w dwóch przypadkach z urodzeniem dzieci zdrowych. We Francji według statystyk z roku 39-go około 60 tysięcy dzieci umierało w łonie swych matek, a około 36 tysięcy między 1-szym a 15-tym rokiem życia z powodu kiły rodziców, gdyż śmiertelność płodów i noworodków kiłowych równa się 59 proc. niekiłowych zaś wynosi niecałe 10 proc.

Małżeństwo osób chorych na kiłę z punktu widzenia polityki populacyjnej jest zbrodnią, a przestępstwem w stosunku do potomstwa, które z oznakami lub ze schorzeniem utajonym, ujawniającym się po latach przychodzi na świat.

Małżeństwo osób kiłowych w świetle powyższych danych nie jest już tylko sprawą osobistą dwóch osób, lecz staje się zagadnieniem społecznym, gdyż a) obniża siły żywotne narodu przez zmniejszenie rozrodczości, b) obciąża społeczeństwo balastem chorych, wymagających leczenia.

Kiła nieleczona lub leczona niewłaściwie skraca czas życia.

Według danych niemieckich towarzystw asekuracyjnych, opartych na podstawie materiałów i obliczeń z 54 lat, wynika, że 68 proc. osobników kiłowych nieleczonych nie dochodzi do przeciętnego wieku śmiertelności swego środowiska i zawodu, przy czym śmierć następuje najczęściej między 36 a 50 rokiem życia, czyli w okresie największej wartości użytkowej człowieka i w okresie kiedy człowiek ten posiada najczęściej szereg obowiązków w stosunku do dzieci i rodziny.

To są trzy najpoważniejsze argumenty przemawiające za słusznością zakazu, zawierania małżeństw przez osobników kiłowych nieleczonych lub leczonych niewłaściwie. Powtarzam je: 1) możliwość i duże prawdopodobieństwo przeniesienia schorzenia na osoby, z którymi się współżyje 2) wydanie na świat pokolenia chorego, 3) skrócenie okresu życia, a więc niemożność osobistego wychowania i opiekowania się tym potomstwem.

Drugim schorzeniem wenerycznym, które również winno być wzięte pod uwagę przy zawieraniu związków małżeńskich jest rzeżączka (tryper).

Rzeżączka jest schorzeniem zakaźnym, którego objawy ujawniają się u mężczyzn już w trzy dni po stosunku zakażającym, u kobiet często uchodzą uwagi chorych przez bardzo długi czas.

Rzeżączka przenosi się z osobnika chorego na zdrowego niemal w 100 proc. przypadków na drodze płciowej, przy czym prawdopodobieństwo zakażenia się przy dłuższym współżyciu z osobnikiem chorym wyraża się cyfrą 100 proc.

Rzeżączka jest schorzeniem dzisiaj uleczalnym łatwo, nieleczona lub leczona wadliwie prowadziła do komplikacji (zap. najądrzy, zap. jajowodów) których następstwem była bezpłodność. Niemcy obliczają, że w latach między 1820 — 1930 rokiem roczne straty z powodu przebytej przed lub w czasie małżeństwa rzeżączki wyrażały się liczbą 40.000 nienarodzonych dzieci.

Jeśli sięgniemy pamięcią wstecz, kiedy nie było wprowadzonego obowiązkowo zabiegu Credego (zakraplania lapisu do oczu noworodków) to wówczas (1883) około 12 — 13 proc. noworodków zapadało na rzeżączkowe zapalenie czu, a w 60 — 70 proc. przyczyną dość częstej wówczas ślepoty dzieci była rzeżączka ich rodziców

Dziś jeszcze lekarze chorób kobiecych uważają, że w 80 proc. przypadków obustronne zapalenie jajników jest następstwem przebytej rzeżączki.

Przytoczyłem tu nie wszystkie, ale najważniejsze powody, dla których każdy z wstępujących w związki małżeńskie winien żądać od strony drugiej, którą zaślubi świadectwa zdrowia. Świadectwa te także nie usuną wszystkiego zła w tej dziedzinie, ale napewno zmniejszą jego liczbę.

Pisze na ten temat, gdyż liczba zachorowań na schorzenia weneryczne wzrosła w okresie powojennym w całej Europie, ba w całym świecie. Wzrosła i to wydatnie także i w Polsce; na podstawie przeprowadzonej ankiety Izby Lekarskiej Województwa Śląsko-Dąbrowieckiego, na Śląsku wzrosły przypadki rzeżączki w stosunku do czasów przedwojennych około 300 proc a wypadki kiły około 700 proc. Te cyfry winny być dla wszystkich groźnym ostrzeżeniem.

W następnym artykule zajmę się zagadnieniem „Czy choroby weneryczne są uleczalne".

Jak działa Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa przyznała ostatnio mieszkania następującym obywatelom — przede wszystkim ludziom pracy:

57. Wilczyński Franciszek — Nr dz. 3724, pracuje M. O., ilość osób 5, zam. Kopernika 11 m. 32, otrzymał przydz. Kopernika 7/9 m. 3, ilość izb 3.

58. Bajerski Władysław — Nr dz. 3255, prac. Fabr. Warta, ilość osób 4, zam. Sosnowa 20 m. 7, otrz. przydz. Równoległa 30 m. 6, ilość izb 1.

59. Pawłowski Feliks — Nr dz. 911, pracuje M. O., zam. Okrzei 72 m. 8, otrzymał przydział Jasnogórska 108 m. 4, ilość izb 3.

60. Wrońska Matylda—Nr dz. 3729, pracuje Fabr. Zapałek, ilość osób 2, mieszka Asnyka 4, otrzymała przydz. Curie Skłodowskiej 7 m. 6, ilość izb 1.

62. Witkowski Jan — Nr dz. 3647, urzędnik, ilość osób 2, zam. Jasnogórska 21, otrzymał przydział Aleja Wolności 62 m. 11a, ilość izb 2.

63. Struzik Kazimiera — Nr dz. 238, robotnica, ilość osób 3, mieszka Dąbrowskiego 17 m. 18, otrzymała przydział B. Joselewicza 1 m. 28, ilość izb 2.

64. Jędruszek Władysław — Nr dz. 1700, gosp. domu, ilość osób 5, H. Wrońskiego 10 m. 34, otrz. przydział Rocha 39 m. 2 i 3, ilość izb 2.

65. Hope Maria — Nr dz. 1700, robotnica, mieszka Rocha 39 m. 3, otrz. przydział Rynek Wieluński 46 m. 6, ilość izb 1.

66. Rozumek Kazimiera — Nr dz. 1700, mieszka Rocha 39 m. 3, otrzymała przydział Wieluńska 26 m. 2, ilość izb 2.

67. Ogonek Jan — Nr dz. 549, prac. M. O., ilość osób 4, mieszka Dźbów, otrzymał przydział Narutowicza 172 m. 2, ilość izb 2.

68. Dyrekcja Teatrów Miejskich — Nr dz. 2934, otrz. przydział Najśw. Maryi Panny 19 m. 1, ilość izb 2.

69. Królicka Maria — Nr dz. 2905, z Niemiec, ilość osób 7, otrz. przydział Rynek Wieluński 46 m. 6, ilość izb 1.

70. Grobelak Zygmunt — Nr dz. 2245, tokarz, ilość osób 2, mieszka Wieluńska 26, otrz. przydział Wieluńska 26 m. 21, ilość izb 2.

Kronika kielecka

Utworzenie Miejskiego Komitetu Obyw. Odbudowy Warszawy

Na zebraniu P. P. O. K. pod przewodnictwem ob. Leona Strzębalskiego przy udziale asesorów ob. Walentyny Strzemieniowej, Stefana Zielińskiego i mec. Ludwika Koprowskiego został wybrany Zarząd Miejskiego Komitetu Odbudowy Stolicy w następującym składzie: ob. ob. Wiceprezydent Andrzej Potocki, Leon Strzębalski, dyr. Bolesław Waśkowski, Radosz, Edward Wołoszyn, Walentyna Strzemieniowa, Stefan Zieliński, prof. Jan Mikoda, mec. Ludwik Koprowski, Stefan Zapart, Stanisław Marczewski.

Utworzono sekcję propagandową, finansową oraz imprezową. (L. K.)

Eryk Maria Remarque 3)

Kochaj swego bliźniego

Fragment powieści — przekład Władysława Krzemińskiego

Wyszedł. Na chwilę zatrzymał się w bramie szpitala. Przed nim leżało miasto. Ulice... Ludzie... Widział je teraz i widział niebezpieczeństwo, które czyhało na niego. „Trzy do czterech dni" — myślał. Niewiele to a jednak wiek cały... Chciał szukać schronienia u któregoś z przyjaciół, lecz potem zdecydował się iść do hotelu.

Na drugi dzień o trzeciej był znowu w szpitalu. Wiedział, że jeszcze sześć godzin życia Marii były jego. Sześć godzin, które wolno mu było spędzić przy niej. Nagle drzwi otwarto. Siostra stanęła w progu. Tym razem nie patrzyła na gościa.

— Przyjdę jutro, Mario! — Skierował się do drzwi. Siostra nie ruszyła się z miejsca. Gdy wyszedł zamknęła za nim drzwi. — Steiner znalazł się w korytarzu. Postąpił dwa kroki. Nagle usłyszał krótki ostry rozkaz: „Stać!" Zatrzymał się. Przed nim stało dwóch gestapowców z rewolwerami w rękach.

— Nazwisko?

— Jan Huber.

— Podejść do okna!

Trzeci mężczyzna w mundurze policyjnym podszedł do niego. — Steiner — rzekł. — Poznaję go. Mam nadzieję, że i ty mnie poznajesz, co?

— Nie zapomniałem cię, Steinbrenner — rzekł spokojnie.

— Byłoby trudno. Dobrze, żeś wrócił. Zostaniesz trochę z nami. Mamy teraz piękne oboziki dla takich socjalmacherów jak ty!

— Nie wątpię!

— Założyć mu kajdanki. To, z ostrożności. Umarłbym z rozpaczy, gdyby nam jeszcze raz umknął. A teraz jazda! Idziemy!

W biurze policji politycznej Steiner postanowił mówić prawdę. Z kim się pan tutaj spotykał? — Z nikim. — Jakie pan ma do spełnienia zadanie? — Żadne. — W jakiej organizacji politycznej pracuje pan zagranicą? — W żadnej. Gdybym przyjechał w jakiejś misji, umiałbym się ukryć. Nikt by mnie nie znalazł. Przyjechałem, by pożegnać się z żoną. —

— Dziś po południu będzie pan odesłany do obozu.

— Mam prośbę! — rzekł Steiner. — Dla was to nic. Dla mnie znaczy wiele. Żona moja jeszcze żyje. Doktór oświadczył, że najwyżej dwa, trzy dni. Żona moja wie, że jutro do niej przyjdę. Gdybym do niej nie przyszedł domyśli się wszystkiego. Nie proszę o litość lub łaskę dla siebie. Chcę tylko, by żona moja umarła spokojnie. Zatrzymajcie mnie jeszcze dzień, dwa tutaj i pozwólcie mi ją zobaczyć.

— Wykluczone. To nie leży w mojej kompetencji.

— Owszem. Może mnie pan zatrzymać dla ponownego przesłuchania. Może mi pan dać możność widzenia się z żoną i powołać się na to, że rozmowa może być dla pana interesującą. Pielęgniarka jest bardzo inteligentną osobą, prawda, panie komisarzu? Może słuchać.

— Sentymenty. Ani pan, ani żona nie macie nic do gadania.

— Ona nic nie wie, chcę tylko, by spokojnie skonała.

— Nieraz pytałem pana o grupę Nr VII. Nie powiedziałeś. Tymczasem schwytaliśmy Muellera, Boesego i Welldorfa. Podaj nam pan dalsze nazwiska.

Steiner milczał.

— Jeżeli podasz nazwiska pozwolę ci zobaczyć się z żoną.

— Powiem pojutrze.

— Słowo?

— Tak. — Długie milczenie. — Zobaczymy, co się da zrobić!

*

Maria zbudziła się nagle. Leżała cały ranek w przedśmiertelnym zamroczeniu. Oznakach zbliżającej się agonii. Dopiero po długiej chwili poznała męża.

— Jesteś tu jeszcze... — szeptała z obawą. — Jesteś?

— Jestem i mogę zostać, jak długo zechcę. Naprawdę! Ogłoszono amnestię.

— Mówisz tak, żeby mnie uspokoić.

— Nie, Mario. Wczoraj wyszło rozporządzenie. Prawda, siostro? — Zwrócił się do siostry, stojącej przy oknie. — Jestem bezpieczny, prawda, siostro?

— Tak — odrzekła siostra niepewnie.

Widział jak oczy chorej zachodziły mgłą. Nie miała już sił płakać. „To dobrze. To teraz już wszystko będzie dobrze... I teraz, kiedy najbardziej byś mnie potrzebował, odchodzę... Muszę..."

— Nie, Mario... Nie odejdziesz ode mnie.

— Chciałabym móc wstać i iść z Tobą.

— Pójdziemy. — Patrzył na nią. Twarz szara. Ciało biedne, wychudłe. Włosy przez noc straciły blask. Patrzył i nie widział. Czuł tylko, że oddycha jeszcze i wiedział, że do ostatniego tchnienia była mu wierna, oddana... jego Maria, jego młodość... jego szczęście.

Zapadał mrok. Ciemność kładła się na ścianach. Z korytarza słychać było od czasu do czasu lekki, prowokacyjny kaszel Steinbrennera, który stale dawał znać o sobie. Maria oddychała coraz trudniej. W końcu dech zamilkł.. Zamilkł cicho, jak łagodny wiatr uśpiony na falach cichych jezior. Steiner trzymał jej ręce. Czuł jak ciepło życia umyka z nich stopniowo i marł z nią razem. Kiedy powstał, by wyjść z pokoju, był to już tylko jakiś obcy, pusty mechanizm, posiadający ruchy człowieka. Rzucił siostrze obojętne spojrzenie i wyszedł. W korytarzu natychmiast zajął się nim Steinbrenner.

— Czekałem na ciebie przeszło trzy godziny — rzekł. — Bądź pewien, że ci to odpłacę!

— Niczego innego się po was nie spodziewam!

— Stul mordę, draniu! Jak gadasz do mnie? I za to ci zapłacę. Będziesz płakał krwawymi łzami, kanareczku. Już ja się specjalnie sobą zajmę.

Schodzili ze schodów piątego piętra. Steiner, Steinbrenner i młody gestapowiec. Wieczór był piękny, cichy. Wielkie okna klatki schodowej, biegnące prawie od stropu aż do podnóża stopni — otwarte były szeroko.

— Będę miał dużo czasu dla ciebie — gaworzył Steinbrenner wesoło. — Każę się umyślnie przenieść do obozu. Całe życie będziesz mnie pamiętał. Od rana do późnej nocy.

Steiner skinął głową, zatopiony w myślach. Schodzili ze schodów i w chwili, gdy zbliżyli się do otwartego okna Steiner całą siłą ciała pchnął swego oprawcę w kierunku okna, skoczył na niego i obaj przez otwarte okno spadli w prze[illegible].

KONIEC.

Z walnego zebrania miejscowego Związku Muzyków Zawodowych

W dniu 6 b. m. w lokalu Instytutu Muzycznego, odbyło się walne zgromadzenie miejscowego Związku Muzyków Zawodowych.

Na zebranie przybył z ramienia władz miejskich nacz. B. Stala.

Po złożeniu sprawozdania z dotychczasowej działalności zarządu i wyrażeniu mu absolutorium oraz zapoznaniu się z nowym statutem, przesłanym przez zarząd główny, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: prof. E. Mąkosza, prof. T. Wawrzynowicz, prof. M. Zawadzki, L. Jelonek, prof. M. Modrakowska, M. Raczyński, J. Morzykowski. Komisję rewizyjną stanowią: prof. Borowiecka, prof. Chętkowski St., Krajewski L. Sąd koleżeński: dyr. L. Wawrzynowicz, prof. St. Jarzębski, prof. Dziadulewicz, W. Rychter, St. Epperlein.

Troską nowego zarządu będą stale zabiegi o polepszenie bytu zrzeszonych członków, podniesienie ich poziomu fachowego i ogólnego, a nadto uzyskanie odpowiednich funduszów na zorganizowanie i rozwinięcie życia muzycznego dla społeczeństwa częstochowskiego, a nade wszystko dla klasy pracującej.

Aby zadaniu temu sprostać, obecny zarząd pragnie w możliwie szybkim czasie usunąć zasadniczą przeszkodę, t. j. doprowadzić do stanu używalności salę Miejskiej Orkiestry Symfonicznej, która w tej chwili na koncerty i poranki muzyczne nie nadaje się i wymaga bowiem gruntownego remontu i niezbędnego umeblowania.

Sekretariat mieści się przy ul. Dąbrowskiego 16 (front), czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 15 — 16.30. Członkowie zrzeszeni będą posiadać legitymacje wystawione przez Związek; w tym celu złożą w sekretariacie po 3 fotografie.

o

Odczyt w Komisji Popularyzacji Prawa przy Sądzie Okręgowym w Częstochowie

W ramach prac Komisji Popularyzacji Prawa przy Sądzie Okręgowym w Częstochowie wygłoszony zostanie przez adw. **Idźkowskiego Mieczysława bezpłatny odczyt** p. t „Prawo małżeńskie" **w dniu 17 października r. b.** (czwartek) o godz. 19 w sali nr 3 Sądu Okręgowego w Częstochowie przy ul. Racławickiej 2/4.

Sport

Częstochowskie aktualia

CKS po zwolnieniu na rzecz Stradomia Czarneckiego i Welcela doznał dalszego osłabienia, drużynę jego bowiem opuścił Kulik, który zasili jeden z klubów śląskich.

*

Zawieszonego klubowo Borowieckiego zastąpi w bramce. Skry Kuśmierski. Jak wiadomo gracz ten odznacza się wielką odwagą wkraczania w akcje przeciwnika i doskonałą orientacją.

*

Druga niedziela mistrzostw naszej A-klasy przyniesie w Częstochowie mecze Stradom — CKS oraz Kolejowy — WKS Wieluń. Skra wyjeżdża do Radomska, gdzie spotka się z beniaminkiem A-klasy — Czarnymi.

*

Ludwików kielecki nie przyjechał ub. niedzieli na zawody bokserskie z CKS-em, tłumacząc się pozostawieniem mu zbyt mało czasu na przygotowanie (ca 2 tygodnie): władze bokserskie uznały Ludwików usprawiedliwionym i wyznaczyły ponowny termin spotkania na 3 listopada br. a rewanż nastąpi 10 listopada.

*

W nadchodzącym sezonie bramkarzem drużyny hokejowej CKS-u będzie Widuła.

*

Turniej piłkarski miast Radom — Kielce — Częstochowa odłożony został do roku następnego.

*

Na terenie naszym powstają dwa nowe kluby sportowe — przy fabryce latarek „Elektrodyn" oraz przy Urzędzie Pocztowym.

*

Spotkanie bokserskie Ludwików — CKS, odbędzie się dnia 3.XI r b. najprawdopodobniej w Cyrku Państwowym Nr. 1, którego pełen inicjatywy dyrektor ob. Tomski wykazuje także zrozumienie i przychylność dla sportu.

*

Chorąży Roguski, doskonały kierownik Pływalni Miejskiej i propagator sportu pływackiego, lekkoatletyki oraz gier ręcznych nosi się z zamiarem opuszczenia Częstochowy, zmuszają go bowiem do tego warunki materialne. Byłoby to niepowetowaną stratą dla naszego sportu — czy nasze władze sportowe nie mogłyby dać chor. Roguskiemu możliwości życiowych?...

Z życia kulturalnego

TEATR WIELKI

Dziś, w czwartek, 17 bm. o godz. 19.15 przedstawienie zawieszone.

„PLACÓWKA" B. Prusa widowisko w 5 obrazach (dla szkół)

Dziś, w czwartek, 17 bm. i jutro w piątek 18 bm. o godz. 15-ej po południu „Placówka" widowisko w 5 obrazach wg. powieści B. Prusa. Obsada premierowa. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera inscenizacja i reżyseria Ryszarda Wasowskiego.

Przedstawienia te zastały zorganizowane przez Dyrekcje Teatrów i Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego w porozumieniu z Inspektoratem Szkolnym dla szkół powszechnych, średnich i wyższych.

Bilety na te przedstawienia do nabycia po jednolitych najniższych cenach (10 zł) w Wydziale Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego, Dąbrowskiego 7.

„HASŁO" w Częstochowie PORANEK PIEŚNI CHÓRALNEJ. z udziałem sopranistki Zofii Wünsch Pawlikowskiej.

W niedzielę 20 b. m. o godz. 12-ej w południe odbędzie się w Teatrze Wielkim w Częstochowie Poranek Pieśni Chóralnej w wykonaniu słynnego **Krakowskiego Towarzystwa Śpiewaczego „HASŁO".** Jest to zespół męski liczący ponad 60 osób. „Hasło" wystąpi pod kierunkiem prof. Stefana Profica. W poranku weźmie udział również znakomita solistka śpiewaczka Zofia Wünsch - Pawlikowska. W programie utwory najznakomitszych kompozytorów polskich. Przy fortepianie prof. Władysław Dyląg.

Zapowiedź występu znakomitego zespołu w naszym mieście wywołała ogólne zainteresowanie, tym więcej, że miasto nasze szczyci się również posiadaniem doskonałego chóru męskiego „Pochodnia" nagrodzonego ostatnio na konkursie śpiewaczym w Łodzi.

Przedsprzedaż biletów na niedzielny poranek już się rozpoczęła.

TEATR KAMERALNY

„ICH CZWORO" G. Zapolskiej dla świata pracy.

Dziś w czwartek, 17 bm. oraz w dni następne o godz. 19.15 „Ich czworo" sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej. Obsada premierowa. Reżyseria Artura Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Przedstawienia te zostały zorganizowane przez Dyrekcję Teatrów i O. M. TUR **dla świata pracy po jednolitych najniższych cenach (40 zł).**

Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Program kin

Kino „Wolność" — Wielki artystyczny film morski, produkcji angielskiej. „Sandemetrio".

Początki seansów o godz. 16, 18, 20.

Kino Tęcza — Film p. t. „O 6-ej wieczorem po wojnie", początek seansów 16, 18 i 20-ta.

Kino „Polonia" — „Kwiat miłości" z udziałem uzbeckich artystów: I. Ryzajewej, G. Aglajewa i innych. Początek seansów o godz. 15.30, 17.30 i 19.30, w niedzielę i święta od godz. 13.30.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek

12 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Dziennik południowy. 12.20 Wiad. gospodarcze. 12.35 Duety w wyk. Ireny Gadejskiej (sopran) i Janiny Hupertowej (mezzo-sopran) 12.55 „5 minut poezji". 13.00 „Na Ziemiach Odzyskanych". 13.15 Z życia narodów. 13.25 Muzyka obiadowa. 14.00 Pogadanka dla dzieci starszych z cyklu: „Ludzie, o których trzeba wiedzieć". 14.15 Audycja dla młodzieży. 16.00 Dziennik popołudn. 16.30 Koncert Kapeli Ludowej. 16.55 „O polskich felietonistach" — reportaż Wojciecha Natansona. 17.10 „Mozaika muzyczna". 17.50 „Odbudowujemy Warszawę". 17.55 „Ze świata radia". 18.00 Kącik świetlicowy. 18.10 Audycja literacka p. t. „Jesień" w opr. Stanisława Ziembickiego. 18.30 Recital muzyki jugosłowiańskiej. 19.00 Nauka przy głośniku. 19.30 Audycja słowno-muzyczna p. t. „Wspomnienia z sali koncertowej" w opr. prof. Łukasiewicza. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 „Nasze pieśni" w wyk. Romualdy Zambrzyckiej. 20.45 Słuchowisko p. t. „Wanda" wg. Cypriana Norwida. 21.10 Koncert rozrywkowy. 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 „Pokrzywy nad Brdą" 22.15 Koncert orkiestry tanecznej P. R. 23.00 Ostatnie wiadom. 23.20 Program na jutro. 23.30 Muzyka taneczna. 23.55 Skrót ostat. wiad. 24.00 Hymn.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

3-ci dzień ciągnienia II klasy 48 loterii

Wygrane po 100.000 zł. NrNr 34845 43393.

Wygrane po 50.000 zł. NrNr 15015 99589.

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 38874 43515 87669 93311.

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 23361 25932 29181 39471 80439.

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 3614 6805 7750 10021 27886 67320 70117 84616 87293 93111 98174 99809.

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 12664 14938 26053 30300 31703 41988 45938 52831 62942 64786 70282 71746 74765 98834.

Wygrane po 1.500 zł. NrNr 3034 7046 219 15913 16508 17142 33564 957 34980 35396 450 38052 308 40448 42403 43264 44308 46283 408 56190 58632 61071 785 63086 65147 785 67630 69586 749 913 74130 605 79335 407 82988 83536 84957 85976 86008 192 870 90930 91277 896 92685 910 96243 97952 99313.

Wygrane po 1.000 zł. NrNr 2738 5273 454 6434 7232 487 645 689 11565 814 986 12106 471 14605 684 16029 235 309 701 17789 19540 20150 375 609 680 911 21036 742 22240 257 372 953 23157 304 536 24847 26093 843 27208 270 29355 30234 31817 873 32127 470 33000 122 429 34245 250 649 657 35158 911 37802 812 38679 39266 359 529 637 702 886 40216 383 567 41013 516 551 42041 044 43096 142 144 225 508 575 611 820 983 44025 698 736 824 991 45187 660 825 970 979 46095 452 556 704 48023 117 425 911 49451 894 51274 506 927 53175 647 826 54017 758 55096 56094 102 114 258 306 510 988 58671 854 59015 056 510 621 690 700 60255 368 632 61203 396 433 639 62047 439 63319 922 64422 899 65899 66516 785 933 67023 68699 69851 70074 259 862 71069 089 945 72680 73597 76977 990 77410 966 78071 523 79002 274 687 755 80426 442 81223 910 82906 83130 236 712 907 84547 588 980 85893 896 86148 500 529 87052 264 343 546 676 88022 89303 923 90222 736 894 91234 501 92778 787 93562 714 954 94603 732 752 95678 96020 087 759 97295 558 847 99101 379 380.

Wygrane po 250 zł z II-go dnia ciągnienia

NrNr 39 212 234 251 491 546 627 681 776 987 989 1012 153 174 547 604 822 2072 179 393 533 656 935 3119 646 740 834 4014 91 142 263 853 5057 399 478 534 547 738 935 6122 182 220 371 398 477 495 746 880 966 7054 265 454 499 640 922 955 956 8193 199 392 390 432 462 466 608 870 9127 415 436 468 608 806 819 820 961 999 10037 318 353 429 569 640 850 11124 135 233 251 315 475 591 756 12266 420 503 674 955 957 13039 209 219 298 505 530 570 577 588 628 897 926 14037 039 358 840 926 15173 198 286 403 754 774 878 16128 145 233 248 392 523 574 582 657 727 818 929 17016 170 320 501 538 619 673 710 728 798 18009 044 362 370 417 512 519 699 746 190014 155 247 412 762 815 893 915.

20069 193 245 308 612 658 784 915 21029 127 186 301 331 406 501 618 768 871 959 990 22038 066 089 211 520 531 625 741 970 990 23074 153 175 283 327 423 436 446 477 552 24165 260 322 622 803 880 998 25153 229 534 652 667 688 833 843 929 945 26244 260 457 543 686 735 874 27710 751 775 981 998 28044 327 359 463 473 583 586 753 871 29019 069 110 748 781 869 946 975 30097 107 259 355 433 437 493 576 578 799 997 31191 291 350 435 468 478 646 752 778 839 891 991 32109 134 172 230 268 391 440 481 527 821 868 991 999 33010 068 103 119 126 208 305 314 479 480 489 496 711 809 840 865 875 903 930 34071 084 097 135 198 243 254 263 309 383 565 590 594 634 642 658 790 818 848 937 960 35042 255 471 485 585 627 650 802 829 848 916 951 36043 084 099 100 14 1201 410 412 417 688 858 874 946 977 37015 020 048 112 134 235 364 524 550 613 726 38061 209 242 456 484 493 497 587 654 732 735 737 782 836 913 938 39088 162 177 209 405 488 559 611 654 704 708 775 777 788 798 806 891 959 999 40101 192 385 431 455 497 641 664 732 783 801 826 871 930 934 937 984 993 41043 062 090 098 102 132 358 422 452 458 608 717 786 796 955 966 42274 285 297 314 336 340 359 368 495 680 871 883 957 43018 057 112 158 174 303 377 390 452 457 484 514 601 671 44072 201 382 408 417 454 460 483 590 717 746 835 862 976 998 45004 079 194 195 294 333 396 427 439 499 682 778 943 950 46072 156 202 218 367 368 372 454 488 513 517 530 582 627 655 680 700 834 47019 119 146 172 175 259 383 526 566 649 684 708 760 48018 027 064 113 129 169 183 313 351 515 587 591 597 619 723 744 910

Dalszy ciąg wygranych po 250 zł z II-go ciągnienia podany będzie jutro

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.